Nr. 31. Piątek, 8. Lutego 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Jana Miękusińskiego z Krakowa do Gorlic; a asystentów pocztowych Władysława Kańskiego z Tarnopola do Stanisławowa i Władysława Jäkla z Jarosławia do Rzeszowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Izba deputowanych sejmu pruskiego przystąpiła już do pierwszego czytania najważniejszego z przekazanych jej orędziem królewskiem przedmiotów, mianowicie przedłożeń kanałowych, które zmierzają do wytworzenia ogromnej sieci komunikacyi wodnej. I tak projektują one połączenie Renu z Łabą pod Magdeburgiem, dalej lepsze i znacznie rozszerzone połączenie wodne pomiędzy Łabą i Odrą, następnie uregulowanie górnej i dolnej Odry, zbudowanie wielkiego kanału mającego połączyć Berlin ze Szczecinem a zatem z morzem, wreszcie komunikacyę wodną od Odry przez Wartę i Noteć pomiędzy Odrą i Wisłą i zbudowanie kanału od Wisły przez mazurskie jeziora w Prusach wschodnich, aż do wielkich kończyn monarchii pruskiej. Wedle projektu rządowego dzieło to tak olbrzymich rozmiarów ma być wykończone w przeciągu lat piętnastu.

Obrady zagaił minister robót publicznych Thielen podnosząc wielkie znaczenie ekonomiczne projektu i kładąc na to nacisk, że uwzględnia on potrzeby komunikacyjne wszystkich prawie prowincyi tak na zachodzie, jak na wschodzie państwa. Budowa kanałów ma postępować według jednolitego planu. Jeżeli przeprowadzoną będzie zgodnie z przedłożonym programem, to Prusy-Niemcy staną na szczycie kultury, gdyż posiadać będą sieć kanałów i dróg wodnych w jedynej w swoim rodzaju zupełności, co także niepomiernie wzmocni i poprze państwową siłę zbrojną.

Minister wykazał w dalszym ciągu, że projekt w równej mierze uwzględnia wszystkie części monarchii i wszystkie ich odrębne potrzeby i interesa. Kanały i koleje żelazne bardzo wygodnie mogą istnieć obok siebie, jedne drugim nie będą przeszkadzały. Budowa dróg wodnych była dawniej zaniedbaną, teraz trzeba dogonić, co się zaniedbało, w ogóle działać z należytą energią. Minister zakończył swoją mowę słowami: W polityce komunikacyjnej znajdujemy się przed punktem zwrotnym, który decydować będzie o całem przyszłem ukształtowaniu się ruchu komunikacyjnego. Tylko dobro państwa jest jedynym celem projektu rządowego.

Wiceprezes gabinetu pruskiego i minister skarbu dr. Miquel, o którym mówiono dotąd, że nikt nie wie, czy był on zwolennikiem czy przeciwnikiem pierwotnego, odrzuconego przez Izbę projektu kanałowego, wystąpił obecnie jako zdeklarowany zwolennik przedłożeń kanałowych. Starał się on obalić wywody przeciwników projektu, zarzucając im, że malują widma na ścianie, które wobec rzeczywistości szybko znikną. Już to — powiada p. Miquel — starą wadą u Niemców jest to, że na wszystko z góry czarno się zapatrują i nieprzychylnie krytykują. Minister wykazywał w dalszym ciągu, że komunikacya wodna w ostatnim czasie więcej się podniosła aniżeli ruch kolejowy i ruchowi temu niemożnaby absolutnie sprostać bez pomocy dróg wodnych.

Idea budowy kanałów jest dawną; już 15 lat temu przemawiał za nią nie kto inny, jak Windhorst. Wykonaniu stały jednak na przeszkodzie finansowe trudności; tych obecnie nie ma i dla tego trzeba teraz dotrzymać dawniejszych przyrzeczeń. Jako minister skarbu dokładnie rozważył, czy projekt ma polecić, lub mu sprzeciwić się i ewentualnie urząd swój złożyć, gdyby koszta projektu przerastały siłę finansową państwa. Nie można przecież przypuszczać, żeby on, który przez lat dziesięć pracował nad pomyślnym rozwojem pruskich finansów, miał teraz zgodzić się na żądania, których spełnienie groziłoby finansom katastrofą.

Minister zapewnił dalej, że nie przemawiałby za projektem, gdyby głęboko nie był przekonany o jego pożyteczności. Jeżeli się zważy, że od lat 20 corocznie wydaje się 43 miliony na same koleje drugorzędne, to nie ulega chyba wątpliwości, że można przez 15 lat wydawać corocznie 26 milionów na budowę kanałów. Już dziś istnieją w Prusach kanały, które przynoszą znaczne dochody, tak n. p. kanał łączący Odrę ze Sprewą. Minister zakończył wyrażeniem nadziei, że uda się w komisyi osiągnąć porozumienie, że wykaże się tam konieczność projektu i że ostatecznie wielka większość Izby za nim się oświadczy.

Chociaż zręczne wywody ministra nie znalazły zupełnego w Izbie uznania, zwłaszcza na prawicy przyjęto je chłodno, to przecież w kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że projekt kanałowy ostatecznie będzie przyjęty, żaden bowiem z dotychczasowych mówców nie odrzucał go stanowczo. Koło polskie, jak donoszą z Berlina oświadczy się za przekazaniem projektu komisyi, a stanowisko Koła w obec przedłożeń rządowych określi bliżej poseł Grabski.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: ks. Edwarda Soczka zastępcą katechety dla V. gimnazyum we Lwowie, dr. Jarosława Konstantyna Gruszkiewicza dla II. gimnazyum we Lwowie, Antoniego Łasicę nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły w Radomyślu, Antoniego Skulskiego nauczycielem starszym 5-kl. szkoły męskiej w Husiatynie; Bolesława Sobotowskiego nauczycielem starszym 5-kl. szkoły męskiej w Busku, Stefanię Malikównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Barszczowicach, Franciszka Cieślika nauczycielem młodszym 2-kl. szkoły w Dąbiu; dalej nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Andrzeja Szlemka w Czernelicy, Wincentego Szacha w Czabanówce, Pawła Melenia w Krzywem; a nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Mikołaja Łazarewicza w Pieczarnej, Waleryana Jeziorkowskiego w Ostrowach tuszowskich, Maryę Kleinbergerową w Mużyłowie; a w końcu przeniosła Bazylego Zaleskiego nauczyciela 1-kl. szkoły w Uwiśle w tym samym charakterze służbowym do szkoły w Suchodole.

Sprawy parlamentarne.

Najważniejszą w tej chwili sprawą parlamentarną jest kwestya wyboru Prezydenta Izby posłów. Już jutro zbiera się Izba na posiedzenie, na którem dokonać ma wyboru Prezydenta, a zawsze jeszcze niewiadomo, na kogo wybór ma paść.

Sytuacya w tej sprawie przedstawia się w następujący sposób: Doświadczenia ostatnich sesyj dowiodły, że urząd Prezydenta Izby posłów w danych okolicznościach bywa godnością nie do pozazdroszczenia; żadne zatem ze stronnictw nie okazuje obecnie szczególnej ochoty do ubiegania się o to, tak bardzo zaszczytne stanowisko, połączone jednak obecnie z tylu trudnościami i przykrościami. Niektóre stronnictwa, jak Koło polskie, klub centrum, Młodoczesi, uchwaliły wprost nie przyjmować reprezentacyi w Prezydyum Izby.

Wczoraj zebrali się przewodniczący wszystkich klubów niemieckich z wyjątkiem klubu centrum celem omówienia kwestyi Prezydyum Izby. Jak dzienniki stwierdzają, napierano na niemiecką partyę ludową, aby najsilniejsza ze stronnictw niemieckich, aby zażądała urzędu Prezydenta dla siebie. Partya ta wszakże odmówiła temu żądaniu i obstaje przy pierwszej wiceprezydenturze, dla której dezygnowano b. wiceprezydenta Izby dr. Pradego. — Podobno jednak niemieckie stronnictwo w rzeczywistości skłonne jest zgodzić się na kan-

---

22)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

(Ciąg dalszy).

VII.

Żongler Jan siedział na dziedzińcu zamkowym, na ławce przy cysternie i czyścił narzędzie muzyczne, plując ustawicznie przed siebie.

— Co tak plujesz, jakbyś się napił wina z szynku wiejskiego? — odezwał się Benedykt, który łatał podarte trzewiki.

— Pluję, bo mi się tak podoba — odburknął Jan.

— Ale mnie się nie podoba mieć twoję ślinę na włosach, na nosie, na gębie.

— To się obetrzyj.

— Żeby psy hrabiego Rajmona zabrały czułą znajomość z twojemi łydkami, niechlujny trąbo! Jeśli jeszcze raz, na mnie naplujesz, dostaniesz po łbie starym butem,

— Myślałby kto, że ten pękaty bęben umie się gniewać. Żebyś miał choć odrobinę żółci w swojem cielsku żarłocznem, plułbyś tak samo, jak twój mądry przyjaciel.

— Na co?

— Na co — przedrzeźniał Jan Benedykta. — Na to, żeś głupiec. Na co? pyta to cielę marynowane i wytrzeszcza bezmyślnie ślepie, jak ryba, kiedy ją z wody wydobywają.

— Tylko bez tych niepotrzebnych dworskości, mój stary, bo mógłbym zapomnieć, żeśmy nieraz pospołu głodem przymierali — wtrącił Benedykt.

— A ty daj sobie raz pokój z moją starością. Rozumiesz? Nie jestem wcale stary.

— A kiedy to się zestarzejesz, mój ty pięćdziesięcioletni młodzieńczyku?

— Wtedy, kiedy mi niewiasty powiedzą, żem zdziadział, a jeszcze wczoraj mówiła mi kucharzowa...

— Także znawczyni — przerwał Benedykt Janowi pogardliwie. — Na jedno oko ślepa, na jedno ucho głucha i powłóczy nogami, jak gęś przetrącona.

— A niech sobie powłóczy, zawsze to niewiasta, a tylko niewiasty mają prawo sądzić o wieku mężów. A teraz rzuć ślepiami dokoła, zobacz czy nie ma w pobliżu jakiego lisa zamkowego i przysuń się do mnie nieznacznie, abyś się dowiedział, na co pluję.

Uczyniwszy, co mu Jan polecił, przechylił się Benedykt przez ogrodzenie cysterny, udając, że czerpie wodę.

— Pluję na psie życie, jakie wiedziemy od tygodnia — mówił Jan głosem przyciszonym. — Od czasu, kiedy ten wściekły niedźwiedź, kiedy hrabia wrócił z owej wyprawy, pierzchło wesele Służba włóczy się po kątach ze łbami spuszczonymi jakby wszystkie grzechy śmiertelne ciężyły na jej sumieniu, — hrabia niby dworski, uprzejmy, ale od czasu do czasu wyszczerza zęby, jak głodny wilk i maca po żebrach bez żadnego powodu każdego, kto mu się pod rękę nawinie, hrabina smutna, blada, a nasz pan nie sypia po nocach i nie zagada do człowieka całymi dniami. Coś się tu stać musiało.

Benedykt potakiwał głową, milcząc.

— Czy nie zauważyłeś — mówił Jan dalej — że od kilku dni łazi ciągle ktoś za naszym panem? Jesteśmy w lesie.... z krzaków wychyla się jakiś drab i patrzy, w którą stronę się udajemy; wypoczywamy w ogrodzie.... któryś z giermków przechadza się aleami i zerka, co robimy; siedzimy na balkonie wieży.... z dołu przyglądają się nam oczy ciekawe. A ten stary opój, ten burgrabia, przed tygodniem jeszcze tak przyjacielski, spoziera teraz na nas wzrokiem stróża więziennego. Na uczciwą ludzką mowę nie odpowiada wcale, poganin, tylko podnosi łapę, jakby chciał capnąć za kark i pchnąć do lochu. Coś się tu dziwnego święci. Mocno mi się zdaje, że hrabia knuje dla nas niewesołe pożegnanie.

— Wczoraj wieczorem — odezwał się Benedykt, nie zmieniając postawy — kiedy byliśmy z panem Wilhelmem na tarasie w ogrodzie, zaszeleściło coś w jaśminach. Skoczyłem, myśląc, że to może kuna, a to siedział, przykucnąwszy, chłopak pomywaczki, wiesz, ten smarkacz z łepkiem łasicy. Pytam: co tu robisz? a on mówi, że szuka gniazd ptasich. I mnie się zdaje, że się tu dla nas coś niedobrego święci. Najlepiej byłoby drapnąć czemprędzej z tej nory zbójeckiej.

— Dla tego czyszczę narzędzia, żeby ruszyć w drogę — rzekł Jan.

— Bez naszego pana nie możemy teraz opuścić Czerwonego Zamku. Pan Wilhelm był dla nas za dobry, żebyśmy go mieli zostawić samego w chwili niebezpiecznej.

— No, tak zapewne, ale własna skóra zawsze milsza od cudzej, choćby najlepszej, a ja nie mam wcale ochoty rozmyślać nad grzechami mojej wesołej młodości w lochach pana Rajmona.

— Rób sobie, jak ci wygodniej. Co do mnie, zostanę przy panu *Wilhelmie. Ale to* ci powiadam, gałganie, że jeśli tu zginiemy z panem Wilhelmem, to na drugim świecie na powitanie wygrzmocę cię tak po łbie psałteryonem, że nie doliczysz się na sądzie ostatecznym swoich podłych klepek. I stanę przed Panem Jezusem i rzeknę: Panie, oto nędznik, co zdradził swojego dobrodzieja. Wymierz mu sprawiedliwość, jaka się takiemu łotrowi słusznie należy.

Jan zachnął się.

— Przecież nie mówiłem, iż ruszę w drogę dziś, jutro — rzekł, zbierając swoje narzędzia. — Słuchając twojej głupiej gadaniny, myślałby kto, żem gorszy od niewiernego Saracena.

— To po co szczekasz bez zastanowienia, jak kundel wiejski, który czepia się każdej nieznajomej łydki?

Wtem odezwał się świst przeciągły.

— Nasz pan wzywa! — zawołał Benedykt i pobiegł do pałacu.

Za nim powlókł się Jan wolno, z głową pochyloną.

Trubadur chodził po swojej komnacie w czerwonej wieży, z rękoma, skrzyżowanemi na piersiach. Był blady. Oczy jego podkrążały ciemne obwódki; usta opuściły się w kącikach. Widać było, że cierpiał.

Kiedy się żonglerowie ukazali, rzekł:

— Weźcie rylce! Jak muszki w lesie, brzęczą mi w głowie zwrotki, pragnąc wylecieć z ciasnej klatki na szeroki świat Boży.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dydaturę dr. Pradego na Prezydenta Izby, lecz z ogłoszeniem tej decyzyi wstrzymuje się dla tego, ponieważ widoki wyboru p. Pradego nie są szczególnie pomyślne. Mianowicie Czesi występują z całą stanowczością przeciw tej kandydaturze a to nie tyle przeciw osobie p. Pradego, ile raczej przeciw oddaniu stanowiska prezydenta komukolwiek z „Gemeinbürgschaft" niemieckiej, tłómacząc opozycyę swą tem, że można spodziewać się wkrótce nagłych wniosków niemieckich w sprawie niemieckiego języka państwowego lub pośredniczącego, w czasie obrad zaś nad tą sprawą będzie rzeczą bardzo ważną, kto jest Prezydentem Izby i jak interpretuje regulamin. Czeska szlachta konserwatywna podziela zapatrywanie Młodoczechów. Czesi chcieliby koniecznie widzieć Prezydentem obecnego Prezydenta z tytułu wieku dr. Weigla, albo kogoś ze stronnictwa niemieckiego centrum, ale dr. Kathrein stanowczo odmówił przyjęcia wyboru, kandydatura dr. Fuchsa nie ma teraz szans a co do kandydatury dr. Weigla, wiadomo, że Koło polskie uchwaliło by nikt z jego członków w obecnem położeniu nie zasiadał w Prezydyum Izby.

Sytuacya jest więc bardzo trudną a niektóre dzienniki przypuszczają, że na jutrzejszem posiedzeniu wybór Prezydenta jeszcze nie będzie mógł się odbyć; stanie się to pod pozorem, że wylosowane oddziały Izby nie są jeszcze gotowe z badaniem aktów wyborczych.

Koło polskie odbędzie dzisiaj po południu posiedzenie, na którem pomiędzy innemi także i ta sprawa będzie przedmiotem obrad.

W dniu wczorajszym w gmachu parlamentu zebrały się przed południem oddziały, poczem nastąpiło ich ukonstytuowanie się i rozdanie aktów wyborczych pomiędzy poszczególnych referentów. Z Polaków objął w pierwszym oddziale przewodnictwo Wojciech hr. Dzieduszycki, a w piątym oddziale wybrano posła Wł. Gniewosza zastępcą przewodniczącego.

Czescy agraryusze i narodowi czescy socyaliści zgodzili się na wniosek, który mają w najbliższym czasie postawić Młodoczesi jako odpowiedź na Mowę Tronową. *Lidove Noviny* donoszą, że Czesi przedstawią swoje zarzuty przeciw Mowie Tronowej w dyskusyi adresowej. Zwłaszcza zamierzają oni wezwać Rząd do przedstawienia wszystkich przedłożeń w sprawie ugody z Węgrami, aby zmusić lewicę do zadokumentowania przy tej sprawie jej ochoty do pracy.

Klub Rusinów opozycyjnych pod przewodnictwem p. Romańczuka, rozesłał za pośrednictwem „Korespondencyi parlamentarnej" program swój, w którym jako swoje postulaty stawia: Ściśle stosowanie ustaw, rozszerzenie praw konstytucyjnych, rozszerzenie prawa wyborczego przez zaprowadzenie powszechnego głosowania, stworzenie ustawy o narodowościach i języku, ekonomiczne podniesienie Galicyi i t. d. W obec Rządu zajmą stanowisko takie, jakie on zajmie w obec ich programu. W końcu donoszą, że do klubu ich przystąpił p. Ernest Breiter jako hospitant.

Prawica Izby panów zatwierdziła na wczorajszem posiedzeniu swoje dawniejsze prezydyum. Hr. Harrach został wybrany drugim wiceprezydentem. Również wybrano ponownie dawny komitet wykonawczy, do którego między innymi należą: hr. Stanisław Badeni, ks. Sanguszko i ks. Adam Sapieha. Do stronnictwa przystąpili jako nowi członkowie: kardynał książę-arcybiskup dr. Missia, książę-biskup dr. Jeglicz i ks. metropolita hr. Szeptycki.

Z Królestwa Polskiego.

(Egzaminy z języka, literatury i historyi rossyjskiej w seminaryach rzymsko-katolickich. — Zabiegi celem zniesienia języka polskiego w sądach gminnych).

W sprawie egzaminów z języka rossyjskiego, wprowadzonych za rządów Hurki w seminaryach duchownych katolickich, ogłaszają urzędowe *Lub. Gub. Wied.* następujący komunikat:

„Zgodnie z osobną instrukcyą, zatwierdzoną przez ministra oświaty dnia 23 listopada 1900 r., ustawiono stałe przepisy co do egzaminów przejściowych i głównych z języka rossyjskiego, literatury i historyi rossyjskiej w seminaryach duchownych rzymsko-katolickich kraju Nadwiślańskiego. Na zasadzie wspomnianych przepisów, egzaminy przejściowe w tych seminaryach bywają ustne, a główne, ustne i piśmienne. Wszyscy wychowańcy ostatniego roku seminaryum duchownego mają zadane wypracowanie piśmienne na jeden i ten sam temat, wybierany i wyznaczany przez naczelnika dyrekcyi naukowej, który też wydaje o niem ocenę.

„Podczas przejściowych egzaminów ustnych naczelnik dyrekcyi naukowej sprawdza, czy wypełnione zostały i w jakim stopniu programy języka rossyjskiego, literatury i historyi rossyjskiej, czy wychowańcy seminaryum duchownego gruntownie znają te przedmioty, jako też, czy wśród wychowańców seminaryum duchownego robi stałe postępy umiejętność władania językiem rossyjskim i czy przy końcu nauki mogą dość płynnie mówić po rossyjsku.

„Na głównym egzaminie ustnym z języka i literatury rossyjskiej, prócz powyższych ustępów, zwraca się również uwagę na znajomość i rozumienie przez wychowańców seminaryów duchownych wzorowych utworów nowej literatury rossyjskiej, w granicach ustanowionych programem, a na egzaminie głównym z historyi rossyjskiej naczelnik dyrekcyi naukowej sprawdza, o ile wychowańcy seminaryum duchownego posiadają gruntowną znajomość historyi rossyjskiej w tym zakresie, jaki wskazany jest w programie tego przedmiotu, a zwłaszcza zwraca uwagę na znajomość nowszych dziejów rossyjskich.

„Wychowańcy seminaryum duchownego na pytania naczelnika dyrekcyi naukowej z języka, literatury i historyi rossyjskiej na egzaminach przejściowych i głównych obowiązani są odpowiadać samodzielnie, bez wszelkiej pomocy nauczyciela tych przedmiotów. Odpowiedzi wychowańców seminaryum duchownego na egzaminach przejściowych i głównych z języka, literatury i historyi rossyjskiej ocenia naczelnik dyrekcyi naukowej stopniami: nader zadowalająco, zadowalająco i niezadowalająco. Po ukończeniu egzaminów naczelnik dyrekcyi naukowej składa wraz z wypracowaniami piśmiennemi z języka rossyjskiego szczegółowe sprawozdanie kuratorowi okręgu naukowego o rezultatach egzaminów przejściowych i głównych. Egzaminy te odbywają się w obecności naczelnika gubernii i z uwzględnieniem jego wskazówek w ogóle".

W Królestwie Polskiem funkcyonują już od dłuższego czasu sądy gminne, złożone przeważnie z Polaków, gdyż członkowie tych sądów pochodzą z wyborów. Tylko w częściach gubernij siedleckiej i lubelskiej, gdzie mieszkają Unici, sędziów gminnych mianuje rząd i to wyłącznie Rossyan prawosławnych. Ponieważ sądy te są przeznaczone prawie wyłącznie dla włościan, a lud polski języka rossyjskiego wcale nie rozumie — przeto przy wprowadzaniu ustawy postanowiono, że w tych sądach, gdzie strony urzędowego języka nie znają, rozprawy przed sądami gminnymi odbywać się mogą w językach miejscowych, mianowicie polskim i litewskim. Przepis ten całkiem słuszny, razi jednak szowinizm niektórych zaciętych rusyfikatorów. Otóż obecnie w komisyi, zajmującej się rozpatrzeniem ustawy o sądach gminnych, poruszono także sprawę języka rozpraw a *Warszawski Dniewnik* podaje w tej kwestyi następujące informacye:

„Przy rozpoznawaniu przez komisyę tej kwestyi przedewszystkiem uznano za konieczne przekonać się, czy obecnie w sądach gminnych odbywa się często sądzenie spraw w narzeczach miejscowych i na jakich zasadach możnaby to ograniczyć. Z tego powodu zapytywani byli prezesowie zjazdów pokoju, a odpowiedzi dadzą się streścić w sposób następujący:

1. Tylko w jednym okręgu (II. okręg gubernii siedleckiej) rozpoznawanie spraw w sądach gminnych odbywa się przeważnie w języku rossyjskim; w dwóch okręgach (w gubernii lubelskiej) częściowo w języku rossyjskim, a we wszystkich pozostałych miejscowościach przeważnie w narzeczach miejscowych w ogromnej większości w języku polskim, w jednym okręgu (okręg I. gubernii suwalskiej) w litewskim, w jednym (okręg II. gubernii suwalskiej) częścią w polskim, częścią w litewskim, w jednym wreszcie okręgu (okręg III. gubernii piotrkowskiej) częścią w w polskim, częścią w niemieckim.

2. Znajomość języka państwowego w przeważnej liczbie miejscowości uczyniła bardzo nieznaczne postępy, zwłaszcza wśród kobiet. Niewielu sędziów gminnych z wyboru włada dość płynnie językiem rossyjskim, a znaczna liczba ławników zaledwie umie podpisać po rossyjsku nazwisko swoje.

3. Bywają jednak wypadki uchylania się osób, należących do klas wykształconych ludności, od używania języka rossyjskiego w sądzie, pomimo, że język ten jest im znany.

W ostatecznych swoich wnioskach większość prezesów zjazdów sędziów pokoju, uważa obecnie za niemożliwe nietylko zniesienie, ale i ograniczenie wyjątków, określonych w art. 464 ustawy sądowej.

Jednakże niektórzy prezesowie w tym przedmiocie wypowiedzieli zdania odrębne.

I tak prezes drugiego okręgu gubernii siedleckiej mniema, że w jego okręgu wyjątki mogą być zniesione, a prezes pierwszego okręgu gub. radomskiej uważałby za polityczne uczynić używanie języka państwowego w sądach gminnych bezwarunkowo obowiązkowem na zasadzie motywów następujących: Słysząc język rossyjski ludność szybko przywykłaby do niego; za najlepszy przykład tego służyć mogą miasta, w których sędziowie pokoju sądzą sprawy w języku rossyjskim; w czasie wprowadzenia reformy sądowej w Królestwie Polskiem — rzadko kto rozumiał po rossyjsku, a obecnie stało się to nie dlatego, że istnieją szkoły, bo są one i po wsiach, ale dzięki praktyce. Ludność słysząc często język rossyjski, przyzwyczaja się do niego i z konieczności zaznajamia się z nim.

Ostatecznie wszakże większość członków komisyi z prezesem na czele uznała, iż w obec oświadczenia prezesów zjazdów sędziów pokoju, co do bardzo niskiego stopnia rozpowszechnienia języka państwowego w przeważnej liczbie miejscowości, nie ma podstawy do jakiegokolwiek ograniczenia wyjątków wskazanych w uwadze do artykułu 464 ustawy sądowej. Zresztą przedsięwzięcie środków celem większego rozpowszechnienia i używania języka rossyjskiego wśród ludności miejscowej, jest zadaniem ogólno-państwowem nie mającem związku z instytucyami sądowemi.

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(*„Mercede"* p. *Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

X.

Łatwo zrozumieć, iż Biaggio Romualdi nie był bardzo zadowolony ze swojej rozmowy z notaryuszem, ale im bardziej się zastanawiał, tem więcej przychodził do przekonania, że Lanfranchi o niczem nie wiedział, a on sam, Romualdi, popełnił wielką niezręczność, zwierzając się ze sprawą listu anonimowego.

Zastanawiał się także w jaki sposób zaradzić złemu, które się stało i w tym celu udał się do adwokata Teobalda, niby to chcąc go zapytać o poradę co do ukarania autora listów anonimowych.

Był to znowu krok bardzo śmiały, ale zdawało mu się, że konieczny do odwrócenia wszelkiego podejrzenia, tembardziej, że był pewny, iż ojciec i syn udzielają sobie wzajemnie swoich wrażeń i spostrzeżeń z całodziennej praktyki, wieczorami, gdy się znajdą razem.

Teobaldo przyjął go nader uprzejmie, ale nie ulegało wątpliwości, że wiedział o jego poprzedniej wizycie u notaryusza. Pokazał mu kodeks, powiedział, że wypada uwiadomić natychmiast prokuratora, nie radził nic, ale kiwał głową dowiedziawszy się, że były pogróżki i napomnienia, a w końcu prosił, żeby następne listy, gdyby przyszły, jemu zostały oddane.

Romualdi naturalnie nie mówił ani słowa o tem wszystkiem bankierowi.

A tymczasem w domu Adorniego, pomimo iż z pozoru panował spokój i swoboda, pomimo, że z powodu ostatnich dni karnawału pełno gości bywało, mieszkańcy tego domu byli pod wpływem różnorodnych uczuć i wrażeń.

Attillo, niejednokrotnie już zbliżał się do ojca z zamiarem wypowiedzenia wszystkiego co mu na sercu leżało, ale jakiś rodzaj wewnętrznego przeczucia, jakaś nieopisana obawa powstrzymywała jego kroki. Łatwo powiedzieć kobiecie, którą się kocha: „Zwalczę wszelkie przeszkody!" — ale co innego znaczy stanąć do walki z ojcem i jego władzą. Zresztą, Attillo nie łudził się daremnie: znane mu były zamiary ojca względem niego, i chociaż o żadnej kobiecie mowy jeszcze nie było, wiedział doskonale, że ojciec pragnie dla niego świetnego związku z panną dobrze skoligaconą, a może z majątkiem równym temu, jaki sam miał otrzymać

Dlatego też milczał. Czuł wybornie, iż ta fałszywa sytuacya trwać długo nie może i że ostatecznie musi nadejść chwila wyjaśnienia, ale oddalał ją z dnia na dzień, wyrzucając sobie to, co w jego pojęciu było tchórzostwem z jego strony.

Pozorny spokój panował więc w całej pełni. Po owej pierwszej rozmowie z Mercede niepodobna było Attilli znaleźć się z nią sam na sam, pomimo całej dobrej woli nawet ze stron obu, gdyż czy to wypadkiem, czy w skutek otrzymanych instrukcyi, signora Serafina nie opuszczała ani na jeden krok młodych pannien.

Attillo nigdy jeszcze nie okazywał tyle przywiązania do swojej siostrzyczki jak teraz, wpadając co chwila do jej saloniku, gdzie zawsze znajdował oprócz Mercede, signorę Serafinę i gdzie rozmawiało się o wszystkiem, z wyjątkiem o najbardziej interesujących rzeczach.

Rozumie się samo przez się, że kilka listów zamienionych zostało pomiędzy młodymi. Ze strony Attilli były to pełne zapału przysięgi miłosne, na które Mercede odpowiadała z wielką prawością i rezerwą, nie ukrywając wszakże swoich uczuć.

Młodziutka Lucia rozumiała więcej niż jej się domyślać pozwalano; byłaby sobie nieraz pożartowała z zakochanych, ale chodziło jej o to, żeby pokazać, że nie jest już takiem dzieckiem, żeby się dać w pole wyprowadzić, a zresztą małżeństwo Mercede z jej bratem było jej marzeniem jeszcze na pensyi Dubreul i obawiała się, żeby jakim niestosownym krokiem nie popsuć całej sprawy i dlatego trzymała się w wielkiej rezerwie.

Upłynęło dni kilka od wizyty Giulianiego u notaryusza.

Clemente Adorni był jeszcze w swojem biurze, wybierając się jak codziennie o piątej przed obiadem na swoją zwykłą przechadzkę, gdy służący zaanonsował mu wizytę komandora Lanfranchi. Ta wizyta należała do tak bardzo niezwykłych wypadków, że bankier nie umiał ukryć swego zdziwienia i kazał natychmiast prosić gościa do gabinetu.

Wszedł spokojny, uśmiechnięty, witając się serdecznie z Clementem, który z równą uprzejmością przyjął gościa i przysuwając mu fotel, zapraszał, żeby spoczął.

Notaryusz oznajmił, że przychodzi w sprawie, o której wspominał mu kasyer Adorniego co do nabycia przez bankiera pałacu margrabiny Salvi w Cornigliano. Przyniósł mu dokumenta ukończenia tej sprawy i prawa własności pałacyku.

— Jakto? — signor Lanfranchi — pan sam fatygował się do mnie z taką drobnostką — rzekł bankier. — Bardzo to uprzejmie z pańskiej strony i sam nie wiem, jak wdzięczność moją wyrazić.

— Nie będę ukrywał przed panem, że moja wizyta inny cel miała. Mam nadzieję, że nikt nam nie przeszkodzi! — dodał.

Bankier potwierdził ruchem głowy, a notaryusz ciągnął dalej:

— Mam polecenie zapytać, czybyś pan był gotów wydać za mąż signorinę Lucię, swoją śliczną i sprytną córeczkę?

— Takie niespodziewane pytanie....

— Całkiem naturalnie! Wiedząc, że ona jest jeszcze bardzo młodą, wypada zasięgnąć zdania ojca.

— Lucia rzeczywiście bardzo jest młoda, ale gdyby partya przedstawiała się pod każdym względem bez zarzutu, zadowalniając moje wymagania i jej, nie zachodziłaby żadna ważna przeszkoda... Co do tych wymagań, nie mam najmniejszej wątpliwości, że zadowolnione być muszą, skoro pan się wmięszał do tego, najdoświadczeńszy i najroztropniejszy z naszych notaryuszów,

Pasquale podziękował z uśmiechem.

Adorni mówił z przekonania, bo wiedział, jak rozległych klientów posiada Lanfranchi i był pewny, że kandydat, którego mu proponowano, pochodził z jakiej arystokratycznej rodziny, może nawet zamożnej. Czekał więc z wielką niecierpliwością.

Pasquale milczał chwilę, jakby się namyślając:

— Do jakiej sumy dochodzi posag córki pana? — spytał.

— Nie wiem! a przynajmniej nie mogę odpowiedzieć na takie pytanie, dopóki nazwiska nie usłyszę. Dzięki Bogu posiadam taki majątek, że mogę zwiększać posag Lucii lub zniżać go w miarę, jak mi się podoba.

— Niejasne określenie.

— No, więc powiedzmy, jeżeli pan sobie życzy, od jednego do trzech milionów.

— Wcale nie źle. Oto się nazywa mówić jasno! Otóż, przypuśćmy, że mój konkurent, dostatecznie bogaty z ojca i matki, posiadający przytem zaszczytne zajęcie, które mu przynosi rocznie piękny dochód, nie życzyłby sobie tak znacznego majątku, zakochany w pannie a nie w posagu....

— Dowcip trochę przestarzały.

— A zawsze młody. Cóż pan na to odpowie?

— Że nie wierzę tak bardzo w bezinteresowność, tak samo jak pan nie wierzy. Czyż pan nie dałeś mi tego dowodu wtedy, gdym panu mówił o moim zamiarze wyposażenia i wydania za mąż nauczycielki mojej córki.... I dla czegóż dzisiaj pan uwierzył?

Miło było kawalerowi pomścić się na komandorze i nie stracił dobrej sposobności. Lanfranchi musiał ugryźć się w usta: a potem rzekł:

— Wierzę temu, kogo znam dobrze.

— A więc powiedz że mi pan już raz nazwisko tego białego kruka, abym go mógł podziwiać i opowiedzieć panu!

— Mój syn Teobald!

Powiedziawszy to notaryusz zwrócił się twarzą do bankiera, który ruszył się wstecz na fotelu nie mogąc ukryć swego zdziwienia i rozczarowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Opierając się na tych zasadach komisya postanowiła obecny stan rzeczy utrzymać bez żadnych zmian, a więc zaproponowała aby używanie w sądach gminnych „narzeczy" miejscowych dopuszczane było i w przyszłości w tym zakresie, jak jest obecnie.

KRONIKA

Lwów, 7 lutego

— **Nadanie stypendyum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. Jana Kantego Brandysa w kwocie rocznych 80 koron Tadeuszowi Hałatkowi uczniów II. klasy (2 roku nauki) szkoły ludowej w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Bal prasy.** Bieżący tydzień karnawałowy należy stanowczo do dziennikarstwa, i tak: w poniedziałek odbył się z wielkiem powodzeniem pierwszy bal prasy w Krakowie, a wczoraj tańczono we Lwowie w salonach Kasyna pod godłem prasy. Tradycyjny ten bal, należący od szeregu już lat do najpiękniejszych zjawisk karnawałowych, stał się dzięki rosnącemu z każdym rokiem powodzeniu i coraz większej popularności rodzajem instytucyi towarzyskiej, łączącej choćby na kilka godzin w harmonijnej syntezie wszystkie niemal obozy i wszystkie koła stolicy kraju. Pocieszający to i znamienny objaw, stwierdzający raz jeszcze, że społeczeństwo otacza żywą i szczerą sympatyą nasze Towarzystwo dziennikarzy polskich, rozwijające się coraz pomyślniej i potężniej dla spełnienia swoich wzniosłych humanitarnych celów i zadań.

Wczorajszy bal wypadł, o ile to możliwe, jeszcze świetniej niż lat ubiegłych. Już około godziny pół do 10 przybyła pierwsza hr. Mieczysławowa Pinińska, niestrudzona w energii i uprzejmości protektorka balu, powitana przez cały komitet, wkrótce potem jeszcze przed rozpoczęciem poloneza nadjechał JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, a po godzinie 10 pojawił się na sali balowej generał broni JE. Fiedler, głównodowodzący, w mundurze właściciela pułku, otoczony sztabem generałów. W ogóle w tym roku nader znaczny był udział wojskowości.

W pierwszym saloniku, przybranym bardzo gustownie w emblemata japońskie, otrzymywały panie prześliczne karnety, istotne cacka, które będą miłą i cenną pamiątką balu.

Po godzinie 10 wszystkie sale były już zapełnione, wszędzie gwarno i ludno, strojno i wesoło! Niezrównany obraz, pełen kipiącego życia, humoru i jasnych barw. Odezwały się tony majestatycznego poloneza. W pierwszej parze szedł prezes Towarzystwa p. Liberat Zajączkowski z hrabiną Pinińską protektorką, następnie JE. Witold Korytowski z Prezydentową Tchorznicką, prezydent miasta Małachowski z hr. Aleksandrową Pinińską, I wiceprezes Towarzystwa Kazimierz Skrzyński z prezydentową Małachowską, radca Ignacy Dembowski z Prezydentową Korytowską, starosta Wacław Zaleski z profesorową Łukasiewiczową i t. d.

Po polonezie rozległy się w sali melodyjne echa ślicznego walca Rolla p. t.: „Fejleton", poświęconego Towarzystwu dziennikarzy. Rozpoczęły się tańce. Liczne pary z trudnością tylko przesuwać się mogły wśród tłumów, podziwiających toalety i urodę danserek. Po walcu kadryl, w którym brało udział przeszło sto par, a potem dziarski i ognisty mazur. Wodzirejem naczelnym był dr. Ziembicki, spełniając z poświęceniem i gorliwością swoje trudne zadanie.

W małym salonie gromadzili się tymczasem osoby nie biorące udziału w tańcach; tutaj przy stolikach sprzedawały świeże kwiaty hr. Aleksandrowa Pinińska i hr. Pelagia Skarbkówna, a panny Wanda Tyzenhauzówna i bar. Marya Jokiszówna nalewały z czarownym wdziękiem wino szampańskie spragnionym tłumom, szukającym ochłody i orzeźwienia.

Po mazurze nastąpiła dłuższa pauza, poświęcona prozaicznej części balu, t. j. kolacyi, po której rozpoczął się kotylion z ilustracyami, w swoim rodzaju jedyny. Był to prawdziwie kotylion dziennikarski, bo bardzo aktualny; głównym jego momentem było zdobycie bram Pekinu przez wojska zjednoczone.

Bawiono się do godziny 5. Tegoroczny bal prasy należy już do przeszłości; minął szybko jak uroczy sen, jak piękne marzenie!

Przyszłe *rendez-vous* w sobotę na balu artystycznym.

— **Tow. prawnicze lwowskie** zawiadamia, że z powodów od wydziału niezależnych, zapowiedziany na dzień 7 b. m. wykład prof. dr. Głąbińskiego „O podatku osobisto-dochodowym w praktyce", odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem.

— **Prezesem** Towarzystwa politechnicznego wybrano na wczorajszem walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa p. Jana Frankego, radcę Dworu i krajowego inspektora szkół.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Piątek, dnia 8 lutego, w Zakładzie fizycznym (ul. Długosza 8) od godziny pół do 8 do pół do 9 prof. dr. Ignacy Zakrzewski „O świetle" (z demonstracyami);

w szkole im. Staszica (ul. Skarbkowska 45) od godziny 7 do 8 prof. dr. Stanisław Głąbiński „Statystyka Galicyi".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 10 lutego b. r.:

w Drohobyczu prof. M. Lityński: „Rzeźba starożytnych Greków i Rzymian" (z demonstracyami);

w Przemyślu dr. P. Kuczera; „Przyczyny i szerzenie się gruźlicy";

w Samborze prof. K. Wróblewski „O wychowaniu u starożytnych";

w Stanisławowie dr. Wł. Jurkiewicz: „Rodzina w obec prawa";

w Stryju dr. A. Gabryszewski: „O złamaniach i zwichnięciach" (z demonstracyami);

w Tarnopolu dr. B. Gubrynowicz: „Ideały poezyi romantycznej w Polsce:

w Złoczowie dr. E. Stein: „O wpływie atmosfery na ciało ludzkie".

— **Rada robotnicza.** Najbliższe posiedzenie Rady robotniczej odbędzie się dnia 11 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń statystycznego urzędu pracy w Wiedniu.

— **Wieczorek z tańcami** urzędników galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, odbędzie się dnia 10 b. m. w salach Kasyna miejskiego. Na wieczorek ten skomponował kapelmistrz 24 p. p. walc p. t.: „Zaszumi las".

— **Z Towarzystwa** ludoznawczego we Lwowie. Zebranie naukowe, odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali muzeum botanicznego Uniwersytetu (I. piętro). Na porządku dziennym odczyt p. St. Zdziarskiego p. t. „Młoda Polska ludowy pierwiastek w poezyi". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Z „Gwiazdy".** Wieczorek maskowy odbędzie się w sobotę, 9 b. m.

— **Wynalazek Polaka.** P. Walery Siterski ze Lwowa dokonał w ostatnich czasach na polu wiertnictwa bardzo praktycznego wynalazku, który wielkie obudził zainteresowanie w sferach naftowych. Wynaleziony bowiem przez p. Siterskiego przyrząd ma na celu przyspieszyć wiercenie i zwiększyć głębokość szybów. Przyspieszenie wiercenia osiąga wynalazca za pomocą motoru, który dozwala, że szybkość uderzeń świdra wynosić może kilkaset i kilka tysięcy w minucie. Szybkość i siłę uderzeń można regulować dowolnie. Zależne są one głównie od siły, jakiej się do pracy użyje. Działanie świdra również według wynalazku p. Siterskiego nie jest utrudnione, gdyż wytworzony przez wypływ powietrza z motoru prąd wody, zabiera szlam i osadza go w t. zw. płuczce osadowej. Do zapełnienia więc płuczki świder bez przeszkód może pracować. Ponieważ przyrząd cały, t. j. motor ze świdrem i płuczką wisi nie na stałych żerdziach, lecz na linwie, a powietrze doprowadzać można za pomocą odpowiedniego węża gumowego, przeto wpuszczanie w otwór całego przyrządu i wyciąganie w celu zmiany stępionych ostrzy świdra i oczyszczenia płuczki ze szlamu, zajmuje bardzo mało czasu nawet ze znacznych głębokości.

Głębsze szyby otrzymuje wynalazca za pomocą swego przyrządu przez to, że otwór z powodu wielkiej szybkości uderzeń świdra wychodzi równy, gładki i centryczny, w skutek czego zyskuje się na dymensyach. Wszelkie zasypiska szybu są tu wykluczone, już to z powodu prowadzenia rurowania za świdrem, już też dla tego, iż przyrząd cały prócz świdra jest prawie nieruchomy; nie ma więc bocznych uderzeń i wstrząśnień. Wynalezionym przez p. Siterskiego przyrządem pracować można nietylko w niskim, ale i w wysokim stopniu wody. Przyrząd ten daje się zarówno zastosować z korzyścią w terenach suchych, jak i mokrych.

We wtorek po południu w obecności inżynierów, fachowych i reprezentantów przedsiębiorstw naftowych tutejszych i na Kaukazie, wykonał p. Siterski kilka doświadczeń praktycznych z pomocą swego modelu. Próba wiercenia przyrządem p. Siterskiego w twardem kamieniu wykazała, że w przeciągu doby można tym przyrządem wywiercić 19 metrów, gdy obecnie używanym systemem kanadyjskim zaledwie wiercą jeden metr. Wynikiem tych doświadczeń było powszechne uznanie dla wynalazcy. Co do sprzedania patentu na Rossyę wszedł już reprezentant firm kaukazkich z p. Siterskim w układy.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia „Pracy kobiet" we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., o godzinie 12 w południe w lokalu Stowarzyszenia, ul. Wałowa 25. W razie niedostatecznego kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie pół do 1.

— **Czyja zguba?** Sąd krajowy karny we Lwowie ogłasza: W lecie r. 1894 podczas powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie znaleziono w hotelu „Wanda" we Lwowie zgubioną przez kogoś z przejezdnych sumę 200 zł. Pieniądze te znajdują się w przechowaniu w depozycie sądu krajowego karnego.

— **Lwowskie** ochotnicze Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu styczniu pomocy w 233 wypadkach, a mianowicie w dzień w 169, w nocy w 64 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 22.612 wypadkach.

Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczyło Towarzystwo 850.

— **Pięciomiesięczny kurs** praktycznej nauki kroju i szycia bielizny dziecinnej, damskiej i męskiej urządza w lokalu swoim Stowarzyszenie „Pracy kobiet" we Lwowie. Nauka kroju odbywać się będzie we wtorki i piątki od godziny 3—5, ćwiczenia w szyciu we środy i soboty od godziny 4—6 po południu. Opłata wynosi 3 K. miesięcznie. Na kurs ten zapisywać się mogą osoby, wyżej lat 15 liczące. Nauka rozpocznie się w piątek, dnia 15 b. m. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Stowarzyszenia przy ul. Wałowej 25, II piętro.

═ **Do mieszkania** Judy Nassa pod l. 6 ulica Zamarstynowska dostało się wczoraj wieczorem 2 złodziei po odbiciu kłódki i zamku i pozabierali z komody i szaf srebra stołowego na 120 koron. Współlokatorowie zdołali jednego z nich notowanego Błażeja Łukowskiego z częścią łupu przytrzymać, drugi jednak zdołał umknąć.

═ **Skradziono** 32 klg. cykoryi tarnowskiej z piwnicy grajzlernika Herbsta nr. 14 A) ulica Janowska, zaś bundę z kapiszonem wartości 50 koron z wystawy sklepowej Störera przy ulicy Teatralnej.

═ **Złożono** w policyi złoty medalik na niebieskiej wstążce, zapomniany w r. 1900 w łazienkach „Diany".

— **W kłótni** o trzaski z drzewa, którą wszczęli trzej zarobnicy na ul. Gródeckiej, obok kopytkowego, został przebity nożem Jan Skarysz. Jan Babiasz i syn jego Józef zadali mu dwie rany w łopatkę i przecięli tętnicę. Stacya ratunkowa odwiozła nieszczęśliwego w stanie groźnym do szpitala.

— **Głośna** swego czasu sprawa pp. Mieczkowskich, zakończoną została dnia 5 b. m. wyrokiem sądu krajowego we Lwowie. Wskutek skargi pp. Mieczkowskich przeciw obrońcy małżeństwa o unieważnienie małżeństwa, odbyła się w tutejszym trybunale cywilnym rozprawa, poczem zapadł wyrok, którym małżeństwo pp. Mieczkowskich uznano za nieważne i nieistniejące.

— **Samobójstwo.** Wczoraj nad ranem zastrzelił się we Lwowie dr. Kajetan Wolański, em. lekarz powiatowy.

— **Straszny wypadek.** Z Sosnowic donoszą do *Gazety Warszawskiej*: W tych dniach w kopalni Barbara w Klimontowie zdarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padło dwóch górników; nieumiejętnie przykręcona rura przy maszynach wodnych, umieszczonych na głębokości 100 m., spowodowała silny wybuch pary. Sprawca — jak się zdaje — nieszczęścia Bronisław Golczyk, kotlarz, został tak potwornie poparzony, iż śladu skóry i włosów na nim nie pozostało; pomimo to zdołał się wyczołgać na sam wierzch, lecz przeniesiony do szpitala skonał po 6 godzinach. Po nim najcięższe obrażenia poniósł ślusarz Kajca Tomasz, którego nogi do kolan zostały formalnie ugotowane; czterech pozostałych górników uratowało się tylko dzięki temu, iż znajdując się cokolwiek dalej od dwóch pierwszych, zdołali wskoczyć do zbiornika wody, wystawiając tylko ztamtąd od czasu do czasu głowy dla zachwycenia powietrza.

— **Małoletni świętokradca.** W Uniejeku, w pow. sierpskim, wydarzył się wypadek świętokradztwa, spełnionego przez jakiegoś niedorostka. Chłopiec ów ukrywszy się za amboną, pozostał w kościele po wyjściu innych. Gdy dziad kościelny zamknął już kościół, chłopiec dobrał się do skarbony, w której świecą wypalił dno i przy pomocy łyżeczki od sypania kadzidła, wybrał z niej pieniądze. Wydostał się z powrotem z kościoła drzwiami wielkiemi, które jedynie z zewnątrz zamykały się na zasuwę. Kradzież została wykrytą i chłopiec w urzędzie gminnym przyznał się do winy. Gdy prowadzony był do Sierpca, zbiegł i powrócił do domu rodziców, gdzie go odnaleziono. W skutek poręczenia, jakie złożył za niego ojciec, pozostawiono go w domu.

— **Ochrona szarotek.** We wszystkich miejscowościach Alp powstało zaniepokojenie z powodu, iż najpiękniejszy kwiat, królujący nad innemi kwiatami gór — szarotka, ma się ku zupełnemu zaniknięciu. Zainicyowano już kilka środków ochronnych. Prefekt pewnego departamentu w Alpach francuskich wydał nawet zakaz zrywania niektórych kwiatów alpejskich, w których pierwsze miejsce zajmuje szarotka, następnie cyklamen i róża alpejska.

— **Instytut nauk społecznych** otwarty będzie wkrótce w Brukseli, dzięki ofiarności bogatego przemysłowca Ernesta Solvay'a. W instytucie tym zbierane będą wszystkie wydawnictwa z całego świata w sprawach społecznych i ekonomicznych, zastęp docentów wygłaszać będzie wykłady o sprawach społecznych i oświetlać je krytycznie, a uczęszczający na wykłady będą mieli do rozporządzenia bogatą bibliotekę. Kierunek instytutu Solvay'a obejmuje Emil Waxweiller, profesor Uniwersytetu brukselskiego i dyrektor biura statystycznego w ministerstwie robót.

— **Zamach morderczy.** Z Petersburga donoszą: Dnia 1 b. m. w gmachu instytucyi sądów wojennych spełniono zamach na życie głównego naczelnika zarządu sądowo-wojennego generała Masłowa. W chwili gdy generał wchodził po schodach wiodących do sali radnej i znajdował się na platformie II piętra, człowiek stojący nieco niżej na schodach wystrzelił z rewolweru. Kula odbiła się o żelazną balustradę schodów. Złoczyńca chciał dać drugi strzał, lecz rewolwer spalił na panewce. W tej chwili sprawca został zatrzymany przez służbę. Jest to były naczelnik kancelaryi petersburskiego zarządu intendentury, Pawłow. Skazany przez sąd wojenny za nadużycia służbowe na zesłanie do Archangielska, przybył ztamtąd za pozwoleniem władzy do Petersburga dla widzenia się z chorą matką. Postępek swój tłómaczył pobudkami zemsty za wyrok.

— **Tragedya rodzinna.** Z Paryża donoszą: Żona kupca niejaka Grötzinger, mieszkająca przy bulwarach Magenta, zastrzeliła wczoraj swego męża podobno z zazdrości, poczem sama zgłosiła się w policyi. Małżeństwo żyło sobą 22 lata.

Notatki literacko-artystyczne.

Z wystawy sztuk pięknych. Wystawa szkiców potrwa jeszcze tylko kilka dni, t. j. do poniedziałku, poczem tutejszy salon sztuk zapełni się pracami Stow. polskich artystów „Sztuka", które z kolei po Paryżu, Wiedniu, Warszawie i Krakowie urządza u nas swoją wystawę.

Opera. W programie piątkowego wieczoru zaszła zmiana. Skutkiem niedyspozycyi p. Kasprowiczowej, zmuszona była dyrekcya zaniechać zamiaru wystawienia „Carmeny", jak pierwotnie było projektowane. Natomiast wystawia dyrekcya w dniu tym „Halkę" z p. Myszugą, który po dłuższej przerwie wraca na naszą scenę.

„Spuścizna", sztuka Schnitzlera, autora „Miłostek", wzbudzi niezawodnie wielkie zajęcie. Wywołała ona swego czasu żywą dyskusyę w prasie niemieckiej. Główną rolę gra p. Fiszer, a gra ją z tak oryginalnem zacięciem, że będzie to niezawodnie jedna z najlepszych kreacyj. Niemniej świetne pole dla popisu swych zdolności znajdzie p. Bednarzewska.

„Spuściznę" zna już Kraków — wystawiono ją tam z powodzeniem za dyrekcyi T. Pawlikowskiego.

Na naszej scenie ukaże się głośny utwór niemieckiego pisarza w najbliższą sobotę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz siódmy „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edm. Rostanda — i „Verbum nobile", opera w 1 akcie Stan. Moniuszki.

Jutro w piątek „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Występ Aleksandra Myszugi i Eug. Strassern.

W sobotę po raz pierwszy „Spuścizna", sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera (z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru).

W niedzielę o pół do 4 po południu „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Luc. Rydla.

Wieczorem o pół do 8 po raz piąty „Fatinica", operetka w 3 aktach Souppégo.

Daniel Chodowiecki

w setną rocznicę śmierci.

(Urodzony 16 października 1726 umarł 7 lutego 1801).

Pochodził z Gdańska, gdzie dzięki mądrej polityce polskiej tak długo zachowała się wspólność duchowa z metropolią; niemiecka przyjazna nam *Polendichtung* tu miała główne ognisko. Chodowiecki jest tej pięknej harmonii pięknym wyrazem i dlatego dziś godzi się i w polskiem piśmie złożyć hołd jego pamięci. Tem bardziej że u nas tak mało się o nim wie, tak mało się go zna. Rastawiecki umieszcza go oczywiście w „Słowniku malarzów". ale dzieła tego dziś prócz ludzi fachowych nikt nie przegląda. Wystawa lwowska z r. 1894 pokazała nam wiele jego obrazów i sztychów ze zbioru p. M. Pawlikowskiego w Medyce; lecz ani ona, ani ustęp o Chodowieckim w książce prof. Mycielskiego „Sto lat dziejów malarstwa" nie spopularyzowały jego nazwiska. A przecież Chodowiecki zostawił kilka portretów współczesnych Polaków i Polek, przecież wśród

jego rycin jest i kilka kontuszowych scen i ilustracyj zaczerpniętych z historyi polskiej. W ostatnich wreszcie latach przypomniał sławnego sztycharza krótki, lecz obficie ilustrowany artykuł p. Tomaszewicza (*Kraj* nr. 52 z r. 1899). I na tem koniec. Polak chcący się poinformować o Chodowieckim, może to tylko uczynić za pośrednictwem literatury niemieckiej, która posiada kilka o nim dzieł, dwa albumy jego rytowniczych prac w światłodrukach, wreszcie popularną bogato obrazkowaną monografię p. L. Kaemmerera (w zbiorze *Künstler Monographien* t. XXI. cena 3 m.).

Chodowiecki pochodził z rodziny polskiej, lecz od dwóch pokoleń zniemczonej, Mimo to uważał się za Polaka. Biblioteka Jagiellońska, przechowuje jego list do profesora astronomii Łęskiego: „Kiedy W. Pan Dobr. zechce mię liczyć do Polaków, których rodzice w Niemczech osiedli, to mię krzywdzisz, bo tym sposobem nie byłbym Polakiem ale Niemcem; a ja sobie zaszczyt czynię być prawdziwym Polakiem, chociażem w Niemczech osiadł“. I podając potem swój rodowód sięgający połowy XVI. w. zapewnia jeszcze raz: „Stąd widzisz W. Pan, żem prawdziwy Polak“.

Jego twórczość ukształtowała się, jakby na dowód prawdziwości teoryi Taine'a. W rodzinie łączył się solidny, praktyczny zmysł kupiecki ze szlachetnem upodobaniem w sztukach pięknych. Chodowiecki opowiada o tem w autobiografii, jak i o karyerze subjekta w handlu towarów korzennych; dopiero w Berlinie rozpoczął systematyczne studya artystyczne. Ich owocem były zrazu małe miniatury, emalie, zastosowane do przemysłu i zdobiące tabakierki, pudełka i t. p. Jednym z pierwszych jest rysunek przedstawiający nabożeństwo wśród ludu polskiego; własnoręczny napis zawiadamia, że artysta rysował tę scenę w czasie swego pobytu w Krakowie w r. 1750. Owe miniatury takim cieszyły się pokupem, że Daniel wystąpił z handlu wuja, założył własne ognisko domowe i kształcąc się dalej, zwłaszcza w rysowaniu z natury i malarstwie olejnem, zarabiał na utrzymanie, dostarczając Berl ńczykom miniaturowych portretów. Wtedy już wyszukał sobie najwłaściwszy zakres motywów: skromne sceny z życia familijnego niemieckiego mieszczaństwa. Wnet zrozumiał, że nie w olejnem malarstwie leży siła jego talentu i przerzuciwszy się do rytownictwa od razu osiągnął i rozgłos i indywidualny styl. Prawie na początku tej sztycharskiej działalności stoi sławna wówczas rycina przedstawiająca „Pożegnanie się Calasa“, owej mniemanej ofiary fanatyzmu religijnego, wsławionej namiętnem pismem Voltairea.

Odtąd Chodowiecki pracuje jako ilustrator najgłośniejszych wydawnictw. Znakomity filantrop Basedow porucza mu obrazowanie dzieła o nowym systemie wychowania, a miedzioryty te mają istotnie serdeczne odczucie dziecięcej duszy, skromnego życia rzemieślników, spokojnej natury, filisterskich izb. Poszły za nimi ilustracye do „Minny von Barnhelm“ Lessinga, do „Sielanek“ Gessnera (mniej udatne, bo zbyt mało poetyczne) i wiele, wiele innych. Podróż do Gdańska przywraca ściślejszy związek z rodziną i ojczyzną. Mnożą się obstalunki polskich panów: prymas Podoski chce mieć swój portrecik (jedno z arcydzieł Chodowieckiego, drogi skarb medyckich zbiorów *), hr. Czapska prosi artystę do siebie, starościanka Ledóchowska żyć będzie wiecznie na jego rysunku. Za powrotem do Berlina smutno mu jakoś, bo fryderycyańska stolica wówczas tak mało była owianą artystycznym nastrojem. Za to wziętość wzrasta ciągle; każdy sławny pisarz pragnie jego ilustracyi. To Nicolai, głośny w dziejach niemieckiego Oświecenia księgarz i pisarz, to Lavater na wpół fantasta na wpół uczony, to Gellert typowy przedstawiciel poczciwej filisterskiej poezyi. Idą ilustracye do „Wikarego z Wakefield“ i do czułych romansów Richardsona, do kalendarzów i do — „Hamleta“, do tysiąca innych książek. Rozwinięta działalność nie przeszkadza artyście w pracy profesorskiej w berlińskiej akademii. Aż w roku 1801 śmierć przerywa to wszystko, zostawiając trzy tysiące drobnych utworów.

Nie jest trudną rzeczą określić rodzaj talentu Chodowieckiego. Był bowiem wielki ale i prosty, nieskomplikowany. A wielkim był ten artysta i w tem także, że znał granice swoich zdolności i tylko bardzo rzadko je przekraczał. Patetycznym, wzniosłym nie był nigdy, także i nie miał tego, co my dziś rozumiemy pod nastrojową poetycznością. Modernistycznej sztuce wyda się filisterskim poziomym, bo ona nie znajdzie w nim ani rytmiczności konturów ani śmiałej lotności. Był potomkiem mieszczańskiej rodziny i w duszy był sam mieszczaninem. A że za jego czasów poezya i cała literatura w reakcyi przeciw sztywności i patetyczności dawniejszej, chciała być naturalną, prostą, realistyczną, więc Chodowiecki był jej najlepszym ilustratorem. Patrzał na świat zdrowem okiem, widział i pojmował rzeczy zdrowymi zmysłami, przenosił je na papier ze starannością bystrego a pracowitego obserwatora bez genialnej siły Hogartha, bez poetycznego wdzięku Chardina, ale zręcznie i prawdziwie. Jego rysunki są wspaniałym atlasem do dziejów i niemieckiej literatury i ogólno - eurepejskiej ówczesnej kultury.

A że był Polakiem, niech dziś wspomni o nim i Polska. *Dr. Józef Flach.*

*) Zdaje się nam, że portrecik prymasa Podoskiego znajduje się nie w medyckich, lecz w zbiorach rodziny Cieńskich w Oknie. *Przyp. Red.*

HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ.

St. Tarnowski: „Historya literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni *Czasu* pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

III.

(Ciąg dalszy).

Nie można wprawdzie powiedzieć, że autor zupełnie zapomniał o pierwiastku rodzimym w literaturze XVI. wieku, bo streszczając jej charakter pod koniec tomu I. (str. 377 i nast.) zadawał sobie pytanie: co jest w tej literaturze naszem własnem, oryginalnem, polskiem? Ale w odpowiedzi na to pytanie wskazał jednę tylko oznakę tej rodzimości, mianowicie „wrodzoną właściwość i zdolność zapewne tylko instynktową przenoszenia na swój grunt, stosowania do swoich potrzeb tych prawd i nauk, jakie pisarze XVI. wieku znajdowali u innych....“ „Ta służba praktyczna, to ściąganie wszystkiego do polskiego narodu lub państwa, jest ich niezaprzeczoną wspólną charakterystyczną cechą — ich naturą“. Otóż ta „służba praktyczna“ nie wyczerpuje, mojem zdaniem, pierwiastku rodzimego w poezyi Kochanowskiego. Najsilniej, sądzę, występuje on tam, gdzie pojawia się mimowolnie, bez naciągania do obcych wzorów i poglądów, czy to w obrazowaniu życia rodzimego, czy w porównaniach, czy wreszcie w pomyśle, zaczerpniętym z życia ludowego, jak to jest w *Pieśni świętojańskiej o sobótce.* Ileż to naprzykład rodzimego tchnienia czujemy w tej krótkiej rozmowie poety z włodarzem o tem, „jak to za ojców bywało“, która się kończy krytyką współczesnego obyczaju: „Postawy wiele, wątku mało“. Autor niewątpliwie odczuwa i tę stronę rodzimego pierwiastku w Kochanowskim. Oto, co powiada na str. 379: „Na Kochanowskiego słyszy się czasem żale i skargi, że naśladował za wiele, a szczegółowa analiza nie przepuściła jednemu wierszowi, jednej myśli zapożyczonej. Ale czy naprzeciw tej analizy nie dałoby się i nie należało przedsięwziąć drugiej, wykazującej, wiele jest własnego pomysłu i wynalazku w *Pieśniach*, we *Fraszkach*, w *Sobótkach*, w *Trenach* (pomimo mitologicznej przyprawy) i w samych nawet *Psalmach*, choć one są tylko przekładem“. Na to pytanie trudno odpowiedzieć inaczej, jak potakująco, i trudno nie żałować, że autor sam nie przedsięwziął tego, czego potrzebę wskazał tak trafnie.

Czy Górnicki, jako autor *Dworzanina*, nie został przeceniony? Mam pewne wątpliwości w tym względzie. Że styl jego wytworny, że tok myśli jasny, to pewna. Ale autor nazywa *Dworzanina* „klasycznym wzorem doskonałości i wdzięku języka i stylu, tak, że bez względu na treść, dla samej tylko formy, możnaby się w tej książce rozkochać“ (str 182), i to mi się wydaje za wiele. Nie wiem też, czy można bezpiecznie widzieć w *Dworzaninie* wierne odzwierciedlenie towarzyskiego życia wyższych warstw polskich, skoro, czego sam autor nie tai, jest on „kopią bardzo bliską oryginału Corteggiana włoskiego“, i skoro wiemy, że tyle w nim rzeczy, pozornie z polskiego życia wziętych, jest tylko naturalizowaną włoszczyzną. Autor powiada (str. 184): „Prawda, że obraz człowieka porządnego i dobrze wychowanego skreślony jest przez Włocha; ale skoro go Polak kopiował, to znakiem, że go tak samo jak ów Włoch pojmował, że ten ideał i jego znamiona były dla obu wspólne“ i na to zupełna zgoda. Ale o ile ten ideał wcielony był w stosunki polskie, to jest właśnie pytanie, którego na podstawie *Dworzanina* rozwiązać trudno.

Już z tego, co się przedtem powiedziało o charakterze historyi literatury prof. Tarnowskiego, łatwo się domyśleć, jak ważne w niej stanowisko wyznaczył autor Skardze. Wszakże to na tym wielkim mowcy, na gromach jego potępień i błyskawicach jego przepowiedni kończy się pierwszy akt tragedyi polskiej. To też profesor Tarnowski o nikim nie mówi z takiem przejęciem się i takiem namaszczeniem, jak o autorze *Kazań sejmowych* Jak przedtem zbliżał Długosza do Skargi, tak teraz, mówiąc o Skardze, zbliża go do Mickiewicza. „Jak Mickiewicz wypowiedział za Polskę porozbiorową wszystko, co ona czuła w swojem nieszczęściu, tak za Polskę XVI. wieku wypowiedział Skarga to, czego ona się dla siebie bała, co w sobie złego widziała. Ten patryotyczny strach i ten instynkt ratunku, który się widzi we wszystkich naszych pisarzach od połowy panowania Zygmunta Starego, który rośnie za jego syna, a z każdem bezkrólewiem i każdą elekcyą więcej usprawiedliwiony, lęka się bardziej i głośniej o ratunek woła, ta zbiorowa summa i siła rozumu i miłości ojczyzny, które były w wielu, wybuchła teraz z duszy jednego, a ten stał się przez to jakby wcieleniem całej duszy narodu, wszystkiego, co w niej było szlachetnego i wzniosłego“.

Ten szczególny kult autora dla Skargi objawia się nietylko w tonie słów jego, ale i w inny jeszcze sposób. Literacka działalność Skargi ciągnie się aż przez trzy okresy, przez autora oznaczone, mianowicie od początków panowania Batorego aż do samej prawie śmierci wielkiego kaznodziei. Tymczasem autor, wbrew swojej metodzie, nie podzielił twórczości literackiej Skargi na części i nie porozmieszczał ich w odpowiednich okresach, t. j. w odpowiednich rozdziałach, przeplatając twórczością innych pisarzy, tylko skupił ją całą w jednym okresie, obejmującym ostatnie lata wieku XVI. Dzięki temu skupieniu daleko plastyczniej i pełniej wystąpiła osobistość Skargi, a autor uniknął trudnego do uniknięcia w przeciwnym razie powtarzania się. Tylko chronologia w ten sposób została trochę obrażoną. Tak n. p. dzieło Skargi „O jedności Kościoła Bożego“, któremu autor najsłuszniej przypisuje wielkie znaczenie, wydane zostało po raz pierwszy w r. 1577, a tymczasem rzecz o niem przeniesiona już na czasy Zygmuta III. Data podana w nawiasie przy tytule (r. 1590) jest już datą drugiego a nie pierwszego wydania. Nie wspominam innych utworów Skargi, czy to wcześniejszych, czy późniejszych od okresu 1587 — 1600, w którym autor zawarł działalność tego pisarza. Ale że to odstąpienie od metody i chronologii na dobre wyszło przedstawieniu Skargi, to rzecz pewna.

„Trzebaby osobnego i zupełnego dzieła na to — powiada autor na str. 382 — żeby Skargę gruntownie poznać i ocenić. W jednostajności tego życia jest tyle rozmaitości, tyle prac dokonanych, tyle do powiedzenia o księdzu, teologu, polemiście i propagatorze wiary, tyle o obywatelu, jego zasługach i zasadach, w których działał, tyle o jego wyobrażeniach politycznych, tyle wreszcie o mowcy nie ze stanowiska religijnego i polskiego, ale tylko literackiego, że wszystkiego wyczerpać niepodobna“. I w istocie, pomimo, że obszerny ustęp, poświęcony przez autora Skardze, jest zapewne najznakomitszym ze wszystkich, jakie były dotąd i najpiękniej napisanym komentarzem do twórczości i znaczenia Skargi, nie trudno przecież i w nim dostrzedz pewnych luk. Mam tu szczególnie na myśli polemikę Skargi z protestantami i schizmatykami, ledwie dotkniętą w książce. Przeciwnicy Skargi są zakryci zupełnem milczeniem, pomimo, iż między nimi są tacy wirtuozowie polemiczni, jak Krzysztof Broński. W ogóle z dwu głównych prądów XVI. wieku, reformacyi i humanizmu, pierwsza jest słabiej oświetloną od drugiego; n. p. ważna dla literatury kwestya, o ile reformacya wpłynęła na równouprawnienie języka polskiego z łacińskim w literaturze polskiej, nie została wcale poruszoną.

Tom pierwszy kończy się doskonałą charakterystyką tej spuścizny, jaką w wewnętrznym stanie narodu i jego usposobieniu wiek XVI. przekazywał wiekowi następnemu. Tą spuścizną: konserwatyzm ślepy a uparty, zarozumiałość, zakochanie się w sobie, które rozwijało przyrodzoną bierność, miękkość i kwietyzm, przygaśnięcie zapału do nauk, wreszcie fałszywe pojęcie wolności, prowadzące prostą drogą do *liberum veto* i pokrewne jej pojęcie równości. Oto, z jak wymowną goryczą przedstawia autor tę ostatnią: „Równości wszystkich ludzi przed Bogiem i prawem, tej rzeczywistej, zbawiennej i koniecznej, nie rozumieliśmy i nie zaprowadzili. Ale rozkochaliśmy się w pozornej i ułudnej równości znaczenia, która nigdy rzeczywistą nie była, nie jest i być nie może, a wiodła u nas, jak wszędzie, do wielkiego oszukania.... Cieszyły nas pozory głosowania powszechnego na sejmikach i na elekcyjnych sejmach, a to nam nic nie szkodziło, że na jednych, jak na drugich, rozstrzygał zawsze jakiś możny wpływ, zamieniający mniemaną wolność i mniemaną równość w marny pozór, blichtr, komedyę. Demokracya szlachecka, wyrobiona i ustalona w wieku XVI., była demokracyą fałszywą. Nie dlatego tylko, że była wyłącznie szlachecką i stanową — ale dlatego, że była skrzywioną w samej swojej istocie i naturze. Była naprzód wielką nieprawdą, bo przestawała na pozorach, nie dbając o treść; była potem pierwiastkiem rozkładu i anarchii przez podejrzliwość względem wszelkiej władzy i wszelkiej wyższości...“

Po takich smutnych uwagach spada zasłona na wiek XVI.; staje przed nami nowy akt tragedyi, wiek XVII., zawarty w tomie drugim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Tretiak.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Rozprawa karna przeciw Hnatowi Włochowi o zbrodnię zabójstwa zakończyła się wyrokiem, skazującym obwinionego na dwa lata ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i ciemnicą przez 24 godzin w dniu 22 września, jako w dniu dokonania zbrodni.

(Kradzicż).

Na ławie oskarżonych przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych zasiedli dzisiaj 30-letni służący Jan Wójcik i 35-letni dozorca domu Teodor Pańczyszyn, oskarżeni o to że w ostatnich dniach września lub w pierwszych dniach października z. r. działając w towarzystwie, zabrali we Lwowie z zamkniętego pomieszkania pułkownika sztabu generalnego p. Karola bar. Pflanzer-Baltina rozmaite kosztowności wartości nad 600 koron.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Szymonowicz; oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Strzelecki; oskarżonych bronią em. sekretarze pp. Domiczek i Lewicki. Wyrok zapadnie po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Berlin, 7 lutego. Na nadzwyczajnem walnem zebraniu Towarzystwa akcyjnego „für Grundbesitz und Hypothekenverkehr“, będącego filią pruskiego akcyjnego banku hipotecznego, wybrano komisyę rewizyjną, celem stwierdzenia istotnego położenia finansowego tegoż Towarzystwa. Komisya ta orzeknie ostatecznie, czy ma nastąpić likwidacya, lub czy też nieuniknionym jest konkurs.

Wiedeń, 7-go lutego. Cukier stale 24·40. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony 39·60 do 40·—.

Wiedeń, 7-go lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·73 do 7·74. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —.—. Pszenica na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·75 do 7·76. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·41. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·48 do 6·49. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: nieco silniejsze. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 7-go lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·42 do 7·43. Pszenica na październik 7·57 do 7·58. Żyto na październik 6·52 do 6·53. Żyto na kwiecień 7·31 do 7·32. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·14 do 6·15 Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·08 do 5·09. Rzepak na sierpień 12·60 do 12·70.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Frankfurt, 7-go lutego. Austryackie Kredyty 209 50, Koleje państwowe 142·50, Alpiny —·—, Disconto 180·20, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Berlin, 7-go lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·15. Spirytus 44·20.

Paryż, 7-go lutego. Trzyprocentowa renta 102·10. Mąka 24·40.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go lutego. Pszenica gotowa 7·50 do 7·75, pszenica na termina 7·30 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·30 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·— do 6·25, owies na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·75, rzepak 14·— do 14·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 70·—, biała 45·— do 65·—, tymotka 19·— do 25·—, szwedzka 50·— do 80·—, kukurudza 5·60 do 5·90, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt dowiaduje się, że projektowana nowa ustawa o domach robotniczych różnić się będzie o tyle od dotychczasowej, iż rozszerzoną będzie także na domy, które nie są własnością towarzystw gospodarczych lub fabryk. Nastąpi za to uwolnienie tych domów także od podatku domowo-klasowego.

Dr. Lueger oświadczył dziś w parlamencie, iż wiadomość jednego z pism chrześcijańsko socyalnych, jakoby P. Prezydent Ministrów dr. Körber konferował z nim w sprawie zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego, jest nieprawdziwą.

Rada dla spraw robotniczych *(Arbeits-Beirath)* odbędzie dnia 11 b. m. posiedzenie, na którem między innemi na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie subkomitetu dla robotników górniczych w sprawie dochodzeń, przedsięwziętych w ostrawsko-karwińskiem zagłębiu.

Prezes węgierskiego gabinetu p. Szell miał wczoraj przed południem w Wiedniu dłuższą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem, oraz konferował z innymi PP. Ministrami, poczem udał się z powrotem do Budapesztu.

W parlamencie niemieckim w toku obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, poseł polski Leon Czarliński ponowił żądanie, aby urzędników stanu cywilnego zniewolić do zapisywania nazwisk polskich tak, jak sobie życzą interesowane osoby. Nie tylko bowiem w urzędach stanu, ale i w sądach co do kobiet nazwiska kończące się na „ka“ zapisują urzędnicy „ki“ n. p. Witkowski, zamiast Witkowska.

Sekretarz stanu dr. Nieberding odpowiedział, że urzędnikom stanu nakazano uwzględniać życzenia osób interesowanych. — Urzędnicy ci mają pilnie przestrzegać, aby nazwisk ani nie germanizowano, ani polonizowano.

W Paderbornie w Westfalii odbyto rewizyę w seminaryum duchownem u kleryka władającego językiem polskim. Obłożono aresztem różne książki polskie, broszury, a nawet fotografie. Przekonawszy się, że nie ma w nich nic niebezpiecznego, oddano je właścicielowi. *Westf. Volksblatt* donosząc o tem, wypowiada zdumienie, skąd pochodzi dziwna obawa niebezpieczeństwa polskiego.

Według prywatnych doniesień z Warszawy wiadomość o dokonanych tam rzekomo aresztowaniach okazuje się mocno przesadzona. Aresztowano w Towarzystwie kred. miejskiem jedynie tylko urzędnika p. Drzewieckiego. Powodem rewizyi była denuncyacya woźnego, który oskarżył młodszego woźnego o przechowywanie kradzionych rzeczy. Oskarżony zaś woźny przechowywał jedynie powierzoną mu przez p. Drzewieckiego paczkę z różnymi dokumentami i książkami, które tyczyły się spraw szląskich, nie zaś bynajmniej agitacyi socyalno-demokratycznej. W biurach Towarzystwa kredytowego miejskiego rewizyi wcale nie było. Przeszukano jedynie biurko p. Drzewieckiego.

Z Rzymu donoszą prywatnie, że z Watykanu odeszły już zawiadomienia do ks. biskupa Puzyny w Krakowie i ks. arcybiskupa Skrbeńskyego w Pradze, iż zostali zamianowani kardynałami.

Oficyalny organ rządu bułgarskiego występując bardzo stanowczo przeciw pogłoskom, jakoby stosunki Bułgaryi z Rumunią były tak naprężone, iż potrzeba się liczyć z możliwością wybuchu wojny, stwierdza, iż właśnie w ostatnim czasie stosunki te dzięki obopólnej uprzejmości i nawskróś lojalnemu postępowaniu prezesa gabinetu bułgarskiego Petrowa stały się przyjaznymi. Dowodem tego jest podjęcie przerwanych za poprzedniego rządu rokowań w sprawie odnowienia traktatu handlowego oraz zgodzenie się na żądanie rządu rumuńskiego, aby sądy bułgarskie przeprowadziły śledztwo przeciw zasądzonym w Bukareszcie *in contumatiam* członkom rewolucyjnego komitetu macedońskiego, mającego, jak wiadomo swoją siedzibę w Sofii. Słychać, że rząd książęcy postanowił już rozwiązać ten komitet.

W sprawie wyjazdu cesarza Wilhelma z Anglii donoszą, iż wbrew zapewnieniom dzienników londyńskich, uroczystości pożegnalne na cześć cesarza Wilhelma w Londynie nie miały zbyt wspaniałego przebiegu. Publiczności przybyło wcale nie wiele. Bezpośrednio przed odjazdem cesarskiego pociągu z Londynu załamał się na peronie dach szklany, na którym stał jakiś człowiek. Spadł on na peron, nie doznał jednak żadnego szwanku. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 lutego. *(Telegram prywatny).* Dziś rozpoczęła się przed ławą przysięgłych rozprawa karna przeciw braciom Józefowi i Janowi Belzerom o zamordowanie żandarma Aliasza Kasiałyka. Józef jest żołnierzem 56 p. p. pełnił swego czasu obowiązki służącego, obecnie znajduje się w więzieniu śledczem wojskowem. Do dzisiejszej rozprawy staje w mundurze wojskowym, skuty na prawą rękę i nogę, pod strażą żołnierza i dozorcy. Przewodniczy rozprawie radca Turowicz, oskarża prokurator Trzaskowski, broni dr. Włodzimierz Lewicki. Akt oskarżenia zawiera opis znanego wypadku, jak Jan Belzer przyszedł odwiedzić swego brata Józefa w koszarach, potem ten ostatni odprowadził go i wstąpili obaj do karczmy; dalej jak do karczmy nadszedł żandarm, aresztował Józefa i eskortował do koszar, jak w drodze Józef zerwał z żandarma karabin, zastrzelił go i trupa położył na tor kolejowy, a pociąg zwłoki okropnie poszarpał. Akt oskarżenia zaznacza, że żandarm był bardzo silnym mężczyzną tak, iż trudno przypuścić, aby jeden człowiek mógł go zamordować.

Józef Belzer, przesłuchany na początku, bierze całą winę na siebie, i twierdzi, że brat Jan nie brał w tem żadnego udziału.

Dalej świadkowie zeznawali szczegóły o zajściu w karczmie, o śladach nóg na miejscu zbrodni stwierdzonych i t. p.

O godz. 12 min. 30 skończono przesłuchiwanie świadków.

Wiedeń, 7 lutego. Najj. Pan udzielał dziś ogólnych audyencyi; między innymi przyjął Monarcha prezydyum Izby panów, złożone z ks. Windischgraetza, hr. Auerspergа i hr. Hoyosa. Z Polaków byli na audyencyi: P. Marszałek kraj. hr. Stanisław Badeni, Dawid Abrahamowicz, ks. Jerzy Czartoryski, hr. Mieczysław Dunin Borkowski i b. Minister Chłędowski.

Wiedeń, 7 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego w Niepołomicach Mieczysława **Kozaka** sekretarzem sądowym w Łańcucie, a auskultanta Tadeusza **Rożańskiego** adjunktem sądowym w Niepołomicach.

Wiedeń, 7 lutego. Dziś przed południem zebrały się kluby niemieckie z wyjątkiem centrum na naradę w kwestyi wyboru prezydym Izby. Do porozumienia nie przyszło.

Wiedeń, 7 lutego. *Wiener Abendpost* donosi, że P. Minister oświaty zamierza w najbliższym czasie zwołać ankietę, złożoną z przedstawicieli sfer naukowych, szkolnych, Towarzystw literackich i drukarzy, celem omówienia reformy ortografii niemieckiej w szkołach.

Budapeszt, 7 lutego. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: W Marosz Vasarhely podczas uzupełniającego wyboru posła do Izby deputowanych Sejmu przyszło do starcia między ludnością a żandarmeryą. Żandarmi insultowani przez tłum, użyli broni, przyczem trzech ludzi padło trupem a czterech jest ciężko rannych.

Budapeszt, 7 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego interpelował p. Kossuth z powodu wczorajszych zajść w miejscowości Marosz Vasserhely, gdzie przy wyborach uzupełniających powstały zaburzenia, przyczem 3 osoby zostały przez żandarmów zastrzelone, a 4 zranione. Kossuth wśród gwałtownych okrzyków na skrajnej lewicy omawiał te zajścia, piętnując je jako gwałt. (Wołania na lewicy: Mord). Kossuth mówi: Nie będzie w tej Izbie spokoju, póki zbrodnia ta nie zostanie w odpowiedni sposób ukaraną. (Wołania na lewicy: Szubienica).

Posiedzenie trwa dalej.

Budapeszt, 7 lutego. Reprezentacya miejska uchwaliła wystosować do rządu memoryał w sprawie przywrócenia obrotu milewem.

Poznań, 7 lutego. *(Tel. pryw.)* W sprawie nauki języka polskiego dla okolic Wildy i Dębia odbędzie się 10 b. m. wiec polski; na porządku dziennym wiecu będzie sprawa zakazu nauki religii w języku polskim, oraz szerzenie nauki czytania i pisania po polsku i nauka języka polskiego.

Poznań, 7 lutego. *(Tel. pryw.).* Na onegdajszym wiecu w Pleszewie założono samopomoc dla nauki języka polskiego i uchwalono zakupić sporą ilość książek polskich celem szerzenia oświaty i znajomości języka polskiego.

Berlin, 7 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu niemieckiej rady rolniczej, wygłosił kanclerz hr. Buelow mowę, w której zapewnił, że jednakową będzie otaczał opieką rolnictwo, przemysł i handel. Mieć pieczę o rolnictwie uważa kanclerz nietylko za obowiązek swego urzędu lecz skłania go ku temu popęd jego serca.

Berlin, 7 lutego. *(Tel. pr.)* Żałoba dworska z powodu zgonu królowej Wiktoryi została na polecenie cesarza Wilhelma skróconą na 2 miesiące i będzie trwała do 22 marca.

Berlin, 7 lutego. *(Tel. pryw.) Berliner Politsche Nachrichten*, organ Miquela, przeszedł na własność akcyjnego Towarzystwa z siedzibą w Eschen; głównym akcyonaryuszem i głową Towarzystwa jest król armat, Krupp.

Flissingen, 7 lutego. Yacht „Hohenzollern“ z cesarzem Wilhelmem i ks. następcą tronu przybył tutaj.

Homburg, 7 lutego. Cesarz Wilhelm powrócił z Anglii dziś rano.

Berlin, 7 lutego. Kanclerz hr. Buelow wyjechał do Homburga.

Frankfurth n. M., 7 lutego. *(Tel. pr.)* Odbył się tu przy udziale 10.000 uczestników wiec na rzecz sprawy boerskiej. Krewny znanego generała, Dewet, wygłosił przemówienie; uchwalono rezolucyę z potępieniem postępowania Anglii.

Petersburg, 7 lutego. W Baku powstał przedwczoraj w magazynie „Towarzystwa morza Czarnego i Kaspijskiego“ należącym do Rothschilda a mieszczącym w sobie 6 milionów pudów nafty, ogromny pożar, który wkrótce przeniósł się także na trzy inne magazyny, zawierające 12 milionów pudów nafty. Podczas gaszenia pożaru, płonąca nafta zalała pomieszkania robotników i spaliła je doszczętnie. Przy okropnej tej katastrofie wiele osób straciło życie. Dotychczas wydobyto 20 trupów zupełnie zwęglonych a przeszło 50 osób jest ciężko rannych. 400 rodzin robotniczych pozbawionych jest dachu i chleba. Pożar magazynów trwa jeszcze i zagraża także sąsiednim rezerwoarom naftowym. Panuje powszechna panika.

Ubiegłej niedzieli w Balahanu 4 fontanny firmy Melikorow, 2 należące do „Towarzystwa morza Czarnego i Kaspijskiego“ oraz 2 fontanny firmy Rylski zostały również przez pożar zniszczone.

Rzym, 7 lutego. Izba deputowanych w toku dyskusyi nad wypadkami w Genui przyjęła 318 głosami przeciw 102 głosom porządek dzienny, orzekający, iż Izba gani rozwiązanie genueńskiej izby robotniczej. Natomiast 380 głosami przeciw 1, odrzucono porządek dzienny, wzywający rząd, aby rozwinął program, zapobiegający powtórzeniu się podobnych zajść. Prezes gabinetu oświadczył, że rząd zastrzega sobie danie wyjaśnień o jego zamiarach na przyszłość.

Rzym, 7 lutego. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą rozwiązania Izb robotniczych w Genui. Przemawiało kilku posłów za i przeciw rządowi, poczem dyskusyę generalną ukończono i wniesiono cały szereg rezolucyj,

Nisz, 7 lutego. Poseł rumuński wręczył serbskiemu prezesowi gabinetu wielką wstęgę „Gwiazdy Rumunii“. Prezes gabinetu rumuńskiego i rumuński minister spraw zagranicznych otrzymali od króla Aleksandra wielkie wstęgi orderu Orła Białego.

Sofia, 7 lutego. Przebieg wyborów do bułgarskiego zgromadzenia narodowego jest nadzwyczaj burzliwy i zacięty. Według doniesienia dzienników zaszły w dwóch miejscowościach krwawe bójki, w których straciło życie kilka osób. Prezes gabinetu zarządził energiczne środki ostrożności.

Bułgarski minister wojny zakazał oficerom uczęszczać do wszystkich restauracyi i kawiarni, a pozwolił im bywać tylko w kasynie wojskowem.

Londyn, 7 lutego. Dzienniki z okazyi wyjazdu cesarza Wilhelma omawiają w tonie bardzo serdecznym ostatni jego pobyt w Anglii.

Bruksela, 7 lutego. Ostatniej nocy w całej Belgii spadł bardzo obfity śnieg i spowodował liczne przerwy komunikacyjne.

Bruksela, 7 lutego. *Etoile Belge* donosi, że Dovouters odmówił przyjęcia ofiarowanego mu przez chińskich pośredników pokojowych urzędu „pokojowego doradcy“.

Paryż, 7 lutego. W toku obrad nad budżetem marynarki postawił w senacie senator generał Mercier wniosek, aby wstawić do budżetu sumę 250.000 franków, jako pierwszą notę na budowę okrętów, które na wypadek wojny miałyby służyć do przewozu wojsk. Po krótkiej dyskusyi senator Mercier wniosek swój cofnął.

Dzienniki radykalne atakują generała Mercier z powodu jego ciągłych usiłowań prowokowania Anglii zapomocą podobnych wniosków jak powyższy.

Haga, 7 lutego. Narzeczony królowej otrzymał tytuł księcia Niderlandów.

Stokholm, 7 lutego. Królowa Zofia chora jest na influenzę. Stan jej na razie nie budzi obaw.

Falmouth, 7 lutego. Barka rossyjska „Jalta“ zatonęła, załogę uratował parowiec „Australia“ należący do hambursko-amerykańskiego Towarzystwa.

Boston, 7 lutego. *(Tel. pryw.).* Zmarł tu profesor Gray, jeden z wybitnych wynalazców na polu elektrotechniki.

Baku, 7 lutego. *(Tel. pryw.).* Pożar w składach nafty będących własnością Rotszylda, wyrządził nietylko ogromną szkodę materyalną, ale pochłonął również wiele ofiar w ludziach.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 7 lutego. *Times* donosi z Pekinu pod datą 5 b. m.: Posłowie obradują obecnie nad kwestyą wynagrodzenia szkód i strat, jakie mają zapłacić Chiny. Propozycya, aby oznaczyć ogólną sumę, która miałaby później być rozdzieloną pomiędzy poszczególne mocarstwa, ma najwięcej widoków przyjęcia. Dnia 5 b. m. odbyła się u angielskiego posła konferencya posłów z pełnomocnikami chińskimi w sprawie ukarania tych chińskich dostojników, którzy albo sami dopuścili się wykroczeń wobec cudzoziemców, albo też są przywódcami ruchu przeciw nim. Pełnomocnicy chińscy dostali w sposób dotychczas niewyjaśniony, w swe ręce cały akt oskarżenia, czy też jego odpis, z którego przekonali się, że między mocarstwami nie ma zgody co do tego, jaka kara ma być wymierzoną dygnitarzom chińskim. W skutek tego pełnomocnicy zachowali się odpornie wobec żądania kary śmierci. Konferencya ostatecznie skończyła się bez zezultatu.

Nowy Jork, 7 lutego. Depesza z Pekinu z dnia 6 b. m. donosi, iż posłowie państw zagranicznych postanowili ostatecznie, na przedwczorajszem posiedzeniu, domagać się kary śmierci na dwunastu bliżej przez nich oznaczonych dostojników chińskich. Co się tyczy księcia Tuana i księcia Lana, to karę śmierci może cesarz zamienić na wygnanie do Turkestanu.

Podbój Transvaalu.

Utrecht, 7 lutego. Prezydent Krüger poddał się wczoraj operacyi prawego oka. Operacya zupełnie się powiodła.

Londyn, 7 lutego. Generał Kitschener telegrafuje z Pretoryi: Generał French wyparł Boerów do Amsterdamu (miejscowość na pograniczu kolonii portugalskiej w Afryce). Dewet zajmuje ciągle stanowisko na północ od Thabanchu. Wedle doniesienia *Biura Reutera* z Bloemfontein, wystosował prezydent komisyi pokojowej do Deweta pismo nakłaniające go do poddania się.

Londyn, 7 lutego. Jak urzędowo donoszą, rząd angielski postanowił posłać Kitchenerowi, celem wzmocnienia angielskich sił wojennych w południowej Afryce jeszcze 30.000 konnicy. Pierwszy transport uda się w drogę już w sobotę.

Londyn, 7 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo-Marquez: Boerzy przerwali komunikacyę kolejową ztąd na przestrzeni 53 kilometrów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 670·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 534·—, Akcye Länderbanku 405·50, Akcye Bankvereinu 459·50, Akcye Bodencredit 885·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 667·—, Akcye Kolei Południowej 108·—, Akcye Tramway *A)* 277·—, Akcye Tramway *B)* 274·—, Akcye Kolei Elbethal 468·—, Akcye Kolei Północnej 6210·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 432·—, Akcye Rima Muranyi 461·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1547·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 291·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·20, Renta majowa 98·45, Austryacka Renta koronowa 98·15, Węgierska Renta koron. 93·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·95, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 105·—, Marki 117·50, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. **W niedzielę i święta dwa przedstawienia** o godz. 4 po południu po cenach zniżonych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life.

Nowy sensacyjny program. **Les Alexandros**, najznakomitsza trupa akrobacka. **Józef Modl**, humorysta teatru Ronachera we Wiedniu. **Jean Mora et la belle Lola**, komiczny akt muzykalny. **Carmen Carreno**, fenomen wokalny. **Hrabina Ferruccy**, śpiewaczka liryczna. **Victoria Belling**, żonglerka. **Ferry i Perry**, modernistyczne karykaturzystki. **Huberto Vincento**, naśladowca żaby. **Sakuntala**, ze swoimi 6 wężami.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 lutego 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Ks. W. Czartoryski z Wiązownicy, hr. J. Grudziński z Poznania, ks. H. Puzynina z Gwoździca, W. L. Wiśniowski z Krakowa, S. Bohdanowicz z Petryłowa, St. Grabowski z Królestwa. G. Jełowicki z Wołynia, J. Milch z Wiednia, J. Grauer z Oppawy.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. lutego 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ 200 k.	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	20	255	20
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. lutego 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	136.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	166.—	168.—
„ „ 1864 po 100 zł.	199.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.70	117.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.—	114.60
Kol. za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	491.—	495 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	118.70	119.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.80	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.75	428.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.50	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.60	97.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.60	117.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	98.70	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.70	141.70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	166.—	167.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	166.—	167.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.90	92.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.20	93.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.75	92.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.—	80.70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	104.—	105.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.—	95.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	241.—	243.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.70	91.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	98.75	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ 50 lat los 4 pr.	98.50	99.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	107.50	108.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.90	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.90	98.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.50	87.35
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.60	95.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.20	106.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.75	95.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.25	15.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.—	391.—
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.50	67.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	143.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.75	48.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.40	24.40
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	60.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	158.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	450.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	267.50	268.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2540 —	2545.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	667.—	668.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1439.—	1440.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	629.—	635.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	405.75	406.75
„ Austro-węg. 600 zł.	1690.—	1700.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	532.50	533.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.25	265.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6190.—	6210.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	531.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	419.50	420.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	734.—	738.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	796.—	802.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	850.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	423.25	424.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1505.—	1513.—
Schodnicy 500 kor.	1400.—	1406.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	447.—	455.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.55	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.80	241.—
Paryż za 100 franków	95.65	95.77
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	253.75	254.75
Niemieckie banki	117.70	118.10
Włoskie banki	90.30	90.40
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.15	19.18
20-markówka	23.53	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.55	117.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.53	2.54

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4½% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 652/99 (8) [871 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I) ciała hip. lwh. 17, II) 1/2 ciała whl. 18, III) ciała hip. whl. 207, IV) 2/3 części whl. 209 ks. gr. gminy Harta, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 krów, z 3 jałówek, 2 wozów, sieczkarni, bron.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 7265 kor. 24 hal., przynależności zaś na 842 kor.

Najniższa cena wynosi ad I) 3024 kor. 4 hal., ad II) 27 kor. 68 hal., ad III) 2371 kor. 46 hal., ad IV) 80 kor. 20 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 30. grudnia 1900.

L. 2 599. [886 3—3]

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych na Wiśle w Krakowskim okręgu budowniczym od ujścia Przemszy do Krakowa i do Sierosławic do Dąbrówki włącznie, na sześcioletni okres t. j od roku 1901 do 1906 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 28. lutego 1901 o godz. 12 w południe publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Wspomnione przestrzeni Wisły dzielą się na trzy sekcye, a mianowicie:

1) na sekcyę I. od ujścia Przemszy km. (0) do Rossocic km. 40 po obu brzegach.

2) na sekcyę II. od Russocic km. 41 do Krakowa km. 79 włącznie po obu brzegach.

3) na sekcyę IV. od Sierosławic km. 134 do Dąbrówki włącznie km. 145_0 tylko po prawym brzegu.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru składać można tylko na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w c. k. Starostwie w Krakowie, gdzie jest także wzór na oferty i gdzie mają być do powyżej oznaczonego dnia i godziny wniesione oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum przepisane.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie lub niezaopatrzone w wadyum, albo nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone jakiemikolwiek dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. stycznia 1901.

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901, 1902, 1903, 1904, 1905 i 1906 wykonywać wszelkie budowle wodne tak nowe regulacyjne jak też konserwacyjne na rzece Wiśle w okręgu budowniczym krakowskim w sekcyi . . . . . . za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

W Krakowie, ... lutego 1901.

(podpis)

L. cz. E. XXI. 1818/00 (10) [910 3—3]

Dnia 27. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. w sądzie tutejszym licytacya realności I.) pod lkons. 235 3/4 przy ul. św. Marcina l. orj. 32 wyk. hip. l. 179 dz. III. i II. pod lkons. 646 3/4 przy ul. Żółkiewskiej l. orj. 103 wyk hip. l. 516 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętych, wraz z przynależnościami.

Realność ad I.) oceniona na 26.507 kor. 80 hal., przynależności na 2271 kor., ad II.) na 17.135 kor. 30 hal., a przynależności na 3047 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I.) 14.767 kor. 90 hal., zaś ad II.) 10.559 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. E I. 2956/00 (6) [862 3—3]

Dnia 20. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 783 wyk. hip. l. 102/II. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 13.480 kor. 10 hal., przynależności zaś na 55 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6767 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licyt cyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. E. I. 2753/00 (5) [861 3—3]

Dnia 20. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 138 lwh. 11/II. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona z przynależnościami na 9170 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 4641 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 354/00 (9) [971 2—3]

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego, zastąpionej przez p. Artura Pędrackiego, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności stanowiącej połowę ciała hip. l. wyk. 665 i całe ciało hip. l. wyk. 666 ks. gr. gm. Wysocko wyżne, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2624 kor., przynależności zaś na 660 kor.

Najniższa cena wynosi 2189 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borynia, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. E. 278/98 (104) [903 2—3]

Na żądanie Emilii Kołodnickiej, odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya a) 1/5 części realności lwh. 168 gm. Nagórzanka i b) 1/5 części realności lwh. 418 gm. Nagórzanka

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 400 kor, ad b) na 11.000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., zaś ad b) 7333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Cieszanów, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. E. 1519/00 (3) [974 2—2]

Na żądanie Abrahama Pfeffera w Jarosławiu, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 11 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya realności pod l. k. 207 w Jarosławiu położonej, lwh. 1836 ks. gr. tejże gminy objętej, Chaji Klingsberg własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 przyrządów do gaszenia ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3282 kor. 65 hal., przynależności zaś na 24 kor.

Najniższa cena wynosi 1653 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie. niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 25. grudnia 1900.

L. cz. E. 2015 99 (5) [927 2—3]

Na żądanie Teofili Żerlak w Huczku, odbędzie się dnia 2. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej whl. 15 ks. gr. gm. kat. Łopusznica, wraz z przynależnościami, składającemi się z ruchomości, opisanych w protokole oszacowania z dnia 2. czerwca 1900 E. 2015/99 (2).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na na licytacyę, jest oceniona na 2337 kor., przynależności zaś na 415 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1834 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 491/00 (4) [874 2—3]

Na żądanie Jakóba Balsambauma we Lwowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 466 ks. gr. gm. kat. Staromiejszczyzna objętej, Pini Türkel własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, oficyny, komórki i szopy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 844 kor. 48 hal., przynależności zaś na 2829 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 2449 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. VII. 265/93 (23) [740 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Zangena w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4. marca 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 6 relicytacya realności lwh. 431 ks. gr. gm. Zbydniów objętej, Antoniego Popławskiego, Leiby Abrahama i Arona Ab ahama własnej.

Cena wywołania 5600 kor.

Wadyum 560 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ludwik Miąsik, c. k. notaryusz w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. E. XVI. 228/99 (35) [810 1—3]

Sprostowanie.

Ogłoszenie c. k. sądu powiatowego S. I. w sprawie licytacyi realności lk. 597 3/4 whl. 539/II. we Lwowie prostuje się w ten sposób, że licytacya ta odbędzie się dnia 19 lutego 1901 w sali VI. sądu pow. S. I. we Lwowie, a nie jak mylnie podano (w S. II).

C. k. Sąd powiatowy, S. I.

Lwów, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. E. 3327/00 (3) [991]

Na żądanie Bertolda Ehrlicha, odbędzie się dnia 20. lutego 1901 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 2/18 części realności lwh. 199 gminy Rzeszów, masy spadkowej b. p. Süssla Diamanda własnych.

Te 2/18 części wystawione na licytacyę, są ocenione na 2694 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi połowę tj. 1347 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14. grudnia 1900.

L. cz. E. III. 205/99 (23) [1012 1—3]

Na żądanie p. Mikołaja Dołhanika, zastąpionego przez adw. dra Czernego, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya połowy realności l. k. $808^1/_4$ l. wyk. hip. 688/l. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej po stronie zachodniej ulicy Pasieki halickie, a oznaczonej l. orjent. 14, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i krzewów owocowych i zbioru jarzyn.

Wartość połowy nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 685 kor. 76 hal, połowy przynależności zaś na 338 kor., razem 1023 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 629 kor. 53 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział III.
Lwów, dnia 13. grudnia 1900.

L. cz. E. VIII. 243/00 (4) [987]

Dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności l. kons. $268^4/_4$ lwh. 244 dla IV. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomość tę oceniono na 401 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 267 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. E. VIII. 43/00 (5) [989]

Dnia 28. lutego 1901 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 2 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 467 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi l. kons. $327^1/_4$.

Nieruchomość tę oceniono na 350 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 267 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 2 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. E. 881/00 (6) [931]

Dniu 4. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 579 ks. gr. gm. Markowa.

Realność tę oceniono na 3003 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2002 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. E. 1286/00 (4) [559 1—3]

Dnia 5. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, nad apteką w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 867 gm. Rohatyn objętej.

Połowę realności wraz z przynależnościami oceniono na 1253 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 834 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. E. 618/00 (3) [547 1—3]

Na żądanie Jana Osiewicza i Mary Osiewicz, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacya realności lwh. 16 w Hruszowie, Jana Osiewicza, Maryi Osiewicz i Katarzyny z Fedków Nehrebeckiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Krakowiec, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. E. XIV. 3083/00 (5) [577]

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Staniszewskiego w Krakowie, i Firmy „Jaroschauer Bierbrauerei S. Brauns Söhne in Jaroschau", odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacya domu przy ul. Józefa l. orj. 35 lwh. 282 Dz. VIII. lwh. 1673 w Krakowie parc. bud. lk. 855.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12.337 kor.

Najniższa cena wynosi 6168 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. E. 279/00 (5) [1002 1—3]

Na żądanie Hrynia Szawaryna, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya $^1/_4$ części z połowy ciała hip. lwh. 1110 ks. gr. gm. kat. Kaczanówka objętej, Jędrzeja Benedyka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze starej chałupy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 125 kor., przynależności zaś na 7 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 132 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 1388/00 (5) [1001 1—3]

Dnia 27. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, sądu tutejszego licytacya $^1/_4$ części realności lwh. 279 i 1/3 części realności lwh. 302 ks. gr. gm. Lacka wola.

$^1/_4$ część nieruchomości lwh. 279 oceniono na 208 kor. 50 hal., a 1/3 część nieruchomości lwh 302 na 70 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do $^1/_4$ części realności lwh. 279 gm. Lacka wola 139 kor., co do 1/3 części lwh. 302 wynosi 46 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. E. 667/98 (20) [1008]

Na żądanie Galic. Banku kredyt. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Goreckiego, odbędzie się dnia 1. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., równocześnie wznowiona licytacya realności wyk. hip. l. 337 ks. gr. gm. kat. Babicze podróżne objętej, zobowiązanego Samuela Turteltauba własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5467 złr. 32 ct., czyli 10.934 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 3644 złr. 88 ct., czyli 7289 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz. E. 1202/00 (3) [1006]

Dnia 27. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności a) lwh. 614 i b) lwh. 582 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz m. objętych, tylko z domów i placów podbudowlanych się składających, ocenionych ad a) na 3630 kor., a b) 310 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 1815 kor., ad b) 155 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz. E. 715/00 (6) [735]

Dnia 4. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 3/30 części realności lwh. 191 i 3/60 części realności lwh. 634 gm. Tryńcza.

Realności te oceniono na 1369 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. E. 715/00 (6) [735]

Dekret kuratorski!

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku w sprawie egzekucyjnej Meilecha Sprunga, kupca w Leżajsku, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nabrzeskiego z Tryńczy kuratorem p. adw. dra H. Kopeckiego w Przeworsku, polecając Mu, by praw tegoż według przepisów ustawy strzegł i bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. E. 2286/00 (2) [1005

Na żądanie Breindli Hollender, zastąpionej przez p. dra A. Surowickiego, odbędzie się dnia 4. marca 1901 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1) realności lwh. 81 i 2) 7/84 części realności lwh. 23 gm. Tarnobrzeg.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 4043 kor., ad 2) 209 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2022 kor., ad 2) 104 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. IX. 374/00 (23) [338]

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Białej, odbędzie się dnia 6. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, licytacya realności pod lk. 444 Dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 2102 ks. gr. tejże gm. kat. objętej, masy spadkowej błp. Izaka Schreibera i spół. własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 54.726 kor.

Najniższa cena wynosi 36 484 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. E. 478/00 (4) [349 1—3]

Na żądanie Michała Delmanowicza, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacya realności objętej lwh. 735 w Krakowcu, Stanisława, Pauliny, Jana i Michała Delmanowiczów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 190 kor.

Najniższa cena wynosi 126 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 4. stycznia 1901.

L. Praes. 1561 (15 L./1) [1011 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcyi budynku sądowego tudzież budowy domu aresztowego w Ustrzykach, rozpisuje Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozprawę ofertową pod następującymi warunkami:

1.) Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 25 900 kor.;

2.) Umowa zawartą będzie na podstawie cen jednostkowych;

3.) Plany, kosztorys i warunki budowy można przejrzeć w biurze c. k. minist. Radcy budownictwa Franiszka Skowrona w gmachu sądowym przy ul. Batorego l. 1 we Lwowie, gdzie zasięgnąć także można bliższych wyjaśnień co do wykonania budowy, ułożenia ofert i t. d.;

4.) Oferty wnosić należy na ręce tegoż radcy budownictwa najpóźniej do dnia 22. lutego b. r. do godz. 10 przed południem;

5.) Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu sprawiedliwości;

6.) Każdy oferent winien złożyć jako wadyum 5% sumy kosztorysowej w okrągłej kwocie 1300 kor.;

7.) Przy zawarciu umowy o budowę obowiązany będzie przedsiębiorca uzupełnić wadyum do wysokości 2600 kor., która to kwota stanowić będzie kaucyę na dotrzymanie zobowiązań kontraktowych;

8.) Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu aktu kollaudacyjnego przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

W miarę postępu robót może przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. Kierownictwa budowy.

Lwów, dnia 2. lutego 1901.

Konkursa.

L. 10245/II [964 2—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Brzuchowicach z ryczałtem na służącego 483 kor.

Podania wnieść należy najpóźniej do 15 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 25. stycznia 1901.

L. 258 [965 2—3]

KONKURS.

Przy nowo powstającej powiatowej kasie oszczędności w Gorlicach są z dniem 1 względnie 15 marca 1901 dwie posady na razie na rok jeden prowizorycznie do obsadzenia:

1. Posada buchaltera z pensyą roczną 2400 koron, prawem do trzech pięciolеci, podwyższenia pensyi po stabilizacyi i emerytury,

2. posada asystenta z roczną pensyą 1200 kor. i prawami powyżej wymienionemi.

Od kompetentów wymaga się

ad 1 a) dowodów teoretycznego i praktycznego wykształcenia,

b) fachowego, nieprzekraczalnych lat 40,

c) nieposzlakowanego życia dotychczasowego, udowodnione świadectwem i rekomendacyami,

d) uregulowanych stosunków majątkowych.

Urzędnicy kas oszczędności mają pierwszeństwo.

ad 2 a) Wymaga się udowodnionej praktyki w jednej z instytucyj finansowych,

b) nieprzekraczalnych lat 40,

c) przedłożenia świadectw odbytych studyów i świadectwo moralności.

Przyjęty asystent obowiązany będzie w przeciągu roku przed uzyskaniem stabilizacyi poddać się egzaminowi z rachunkowości. Podania należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do 25. lutego 1901.

Prezes: K. Sczaniecki.
Sekretarz: Galiński.

L. 1574 [979 1—3]

Konkurs.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 16. czerwca 1900 L. 38.221 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego, dla okręgu sanitarnego w Cisny, powiecie Liskim, który obejmować będzie następujące miejscowości: Balnica, Buk, Dołżyca, Habkowce, Jaworzec, Kalnica ad Cisna ze Strubowiskami, Krywe ad Cisna, Liszna, Łopienka Łuh, Łupków, Maniów, Przysłup, Smerek, Smolnik ad Baligród, Solinka z Rostokami górnemi, Szczerbanówka, Wetlina, Wola michowa, Zawój, Zubeńko i Zubracze.

Siedzibą lekarza będzie gmina Cisna, a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Warunki przyjęcia:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktyka w zawodzie lekarskim najmniej dwuletnia.

6. a wreszcie potrzebna zdatność fizyczna.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1000 kor. oraz ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 kor.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozp wykonawczego do ust z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82 część XXII.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Lisku po dzień 10. marca 1901.

Lisko, 21. stycznia 1901.

Sekretarz: Artur Slaski. Prezes: L. Ramułt.

L. 636 pr. [1009]

Konkurs

celem obsadzenia przy kierujących władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu trzech ewentualnie czterech posad starszych radców skarbu w VI. klasie rangi, ewentualnie czterech posad radców skarbu w VII. klasie rangi i sześciu ewentualnie dziesięciu posad sekretarzów skarbu względnie starszych komisarzy skarbu w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Odnośne podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego mają być wniesione w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.

W podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej.
Lwów, dnia 29. stycznia 1901.

L. cz. 635 pr. [1010]

Konkurs

celem obsadzenia dla służby w dziale podatków stałych I. instancyi w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu trzech posad starszych radców skarbu w VI. klasie rangi, dwóch ewentualnie pięciu posad radców skarbu w VII. klasie rangi i dziewięciu ewentualnie czternastu posad starszych inspektorów podatków w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Odnośne podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, mają być wniesione w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej

W podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej.
Lwów, dnia 29. stycznia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (2) [968 2—3]

Podaje się do wiadomości, że na zasadzie §. 67 ord. konk. odwołuje się audyencyę w sprawie konkursowej Zakładu kredytowego i komisowego w Stanisławowie w likwidacyi do wyboru zawiadowcy masy na 28. lutego b. r. wyznaczoną uchwałą z dnia 31. stycznia 1901 S. 2/1 (1) i wyznacza się audyencyę do wyboru zawiadowcy masy na 15. lutego 1901 o 10 rano, w biurze 2 i niniejsze zarządzenie się ogłasza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. S. 1/1 (1) [950 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Bandlera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. kraj. dr. Frieda, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. lutego 1901, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11. lutego 1901. a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12. kwietnia 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzeżanach lub w pobliżu Brzeżan mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28. stycznia 1901.

L. cz. S. 1/1 (1) [963 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Towarz. kraj. dla handlu i przemysłu we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. kraj. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adolfa Kohanego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. lutego 1901, godz. 11 przed południem. w tym sądzie, w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14. marca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. kwietnia 1901 godzinę 11 przed południem Sala Nr. 13 w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział VII.
Lwów, dnia 1. lutego 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 1/00 (4) [957 2—3]

Zawiadamia się, że Jan Stefanik z Łęk umysłowo chorym uznany i kuratorem jego Michał Radwański z Łęk ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 16. marca 1900.

L. cz. P. 5/01 (5) [925 2—3]

Józef Czownicki z Przedmieścia uznany marnotrawcą.

Jego kurator Dmytro Łogusz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. L. 10/00 i P. 240/00 (4, 6, 7, 8) [939 2—3]

Roman Wynyczeńko z Nyrkowa uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Prokopa Wytrykusza naczelnika gminy w Nyrkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. P. 168/00 (1) [940 2—3]

Piotra Burniaka ze Sokołowa uznano marnotrawcą, kuratorem jego Józef Chmiel w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, 20. października 1900.

L. cz. P. 220/00 (4) [870 2—3]

Wasyl Bałacko z Głembokiego uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wasyla Tymków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 19. czerwca 1900.

L. cz. L. 4/00 (5) [827 2—3]

Ogłoszenie.

Andruch Styranka z Czabarówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Antoni Biliński z Czabarówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. P. 526/00 (2) [843 2—3]

Hryńka Tańczuka z Raju uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Stanisława Czuchraja z Raju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Brzeżany, 8. grudnia 1900.

L. cz. P. 204/00 (10) [825 2—3]

Roman Nebożeńko z Kobyłowłok został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Jaremę z Kobyłowłok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 20. października 1900.

L. cz. P. 173/00 (8) [908 2—3]

Barbarę Dudzic ze Zarzecza uznaje się za umysłowo chorą, kuratorem tejże ustanawia się Jana Ślusarczyka ze Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 28. grudnia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 26/1 (2) [1017]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Głos kolejarza“ z dnia 1. lutego 1901 pod napisem „Nihilista“ w ustępie od słów „Nihilistami nas zowią“ do „na nowo odzyskać“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. Pr. 27/1 (2) [1015]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 3. lutego 1901 pod napisemem „Gwiazda agitacyi Stańczykowskiej“ w ustępie od słów „Można więc śmiało powiedzieć“ do „w 60 wypadkach“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. lutego 1901.

Ч. Pr. 24/1 (2) [1016]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар і §. 37 зак. прас. що зміст брошури під написею: „Чи є теперъ панщина?“ в уступах від слів: „Такимъ чыномъ вы бачете“ до „у купи грабуваты“ від “Винъ побачыть тежъ“ до „не вызыскуваты“ і від „А причь того“ до кінця, містит в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. і прото управедливлена есть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а заборонений накладь мае бути знищений.

Львів, дня 1. лютого 1901.

L. cz. Pr. III. 35/1 (2) [1023]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 4 czasopisama „Szkolnictwo“ z dnia 5. lutego 1901 artykuł, pod tyłułem: „Nasz ucisk moralny“ w ustępach od „Wykazaliśmy już“ do „racyonalną drogę“ i od „Lecz na ten“ do „nieufnością“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. Pr. III. 34 1 (2) [1022]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że za mieszczone w Nr. 3 czasopisama „Meteor“ z dnia 1 lutego 1901 artykuły pod tytułem:

I. „Królem Transwalu“ całe strona 9 łam 1 i 2.

II. „Caveant policaje“ w ustępach od „Caveant“ do „indolencyę“ i od czegoż policya“ do „gruntownej reformy“ i od „Być bardzo może“ do „wobec rządu“ zawierają znamiona występków: ad I. z §§. 491. 494. lit a) u. k., ad II. z §. 491. u. k. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy
Kraków, dnia 5. lutego 1901.

Zl. 26. (851)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Jänner 1901, Pr. 5/2, der Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 21. Jänner 1901 wegen des Artikels: „Allerlei Päpstliches“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Jänner 1901, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung einer Serie von 20 Stück Lichtbildern in Format 8 : 17 ohne Angabe des Druckortes und Verlegers darstellend eine und dieselbe unbekleidete Frauensperson in verschiedenen Stellungen nach §. 516 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1901, Pr. 17/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie“ vom 24. Jänner 1901 wegen der Stellen von „K tomuto loupeznictvi“ bis „zasluhuje“ des Artikels: „Pro to neni jmena“; von „Neubranite se“ bis „żadouci dusledky“ des Artikels: „Pameti kneze z cirkve vyobcovaneho“ nach §§. 491, 403 St G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, nnd §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1901, Pr. 18/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie“ vom 25. Jänner 1901 wegen des Artikels: „Pani Schrattova“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1901, Pr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy“ vom 25 Jänner 1901 wegen des Artikels: „Nabozenskomravni vyhova lidu v kostele i ve skole“ nach §§. 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Jänner 1901, GZ. Pr. 14/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Desteptarea“ vom 24. Jänner 1901 wegen der Stelle im Leitartikel, 10. Absatz, von „facenduse“ bis zum Worte „Bukowina“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 27. (885)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1901, Pr. V. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-Bewegung“ vom 24. Hartung 1901 wegen der Artikel: „Vom wälschen Clerus“ von „die meisten niederen Geistlichen“ bis „Heerschaar des Papstes“; Verheiratete katholische Priester“ von „die dummen Deutschen“ bis „es so wünscht; „Ein neues Mittel zum Abzapfen“ von „Es ist ein Hohn“ bis „es eher verschmerze“; „Das heilige Jahr“ von „Im heiligen Jahre sollen“ bis „organisiert werden‘ nach §§ 122 b. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 . Jänner 1901, Pr. 19/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Samostasnost“ vom 26. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Otroctvi pracujiciho lidu“ bis „vliv vojenske discipliny“ des Artikels: „Obzor po narodohospodarskem a socialnim zivote. Kde je vychod“? nach §§. 65 lit. a und b, 305 und 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1901, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung“ vom 26 Jänner 1901 wegen der Stelle von „Augenscheinlich geht es“ bis „Römlingen zu wenig“ des Artikels: „Ein Generalsturm“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1901 Pr. 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Biela Zeitung“ vom 26. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Augenscheinlich geht es“ bis „Römlingen zu wenig“ des Artikels: „Ein Generalsturm“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Jänner 1901, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung eines einer Postsendung aus Omaha beigeschlossenen Bogens einer amerikanischen Zeitschrift ohne Titel, beziehungsweise der betreffenden Nummer dieser Zeitschrift wegen des Artikels: „Nekorunnovana cisarovna rakouska“ nach §. 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1901, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nummer 426 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy“ vom 25. Jänner 1901 wegen des Artikels: „Provolani nemeckych muzu o hrozicim nebezpeci“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1901, Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Hlasy“ vom 26. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Ja bidna“ bis „na cas odstup!“ des Artikels: „Skutec“ „Pokani“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1901, Pr. IV. 3/2 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 26. Jänner 1901 wegen des Artikels: „V Rychnove n. K. 26. ledna 1901. Cisarsky patent“ von „Ale sotva ze“ bis „dokonale provedl“ und von „To by se jim vice“ bis „kabinet levice“; dann wegen des Artikels: „Spolecne manewry armad rakouske a nemecke“ nach §. 65 a St G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1901, Pr 7/2, die Weiterbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Ceske urednicke Listy“ vom 25. Jänner 1901 wegen der Stellen von „Pres toto pro nas“ bis „Dr. Ferci“ des Artikels: „Jazykova praxe u ceskych soudu“ und wegen der Stelle von „Kdo si radne“ bis „spravnejsi“ des Artikels: „Pravo cestiny na celnich uradech“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 3/98 (116) [857 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich wierzycieli zmarłego dnia 19. marca 1898 w Krakowie Stanisława Wysockiego właściciela dóbr aby najdalej do 12. marca 1901 roszczenia swe do masy spadkowej śp. Stanisława Wysockiego zgłosili, a następnie w razie potrzeby udowodnili i w tym celu na audyencyi dnia 12. marca 1901 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie oddział IV. jawili się lub też w zakreślonym czasie pisemne zgłoszenie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie ci z wierzycieli którzyby swych wierzytelności do swego czasu nie zgłosili, nie będą już mogli dopominać się zaspokojenia ze spadku, jeżeliby takowy został wyczerpanym przez zgłoszone wierzytelności i wierzytelnościom nie służyło prawo zastawu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. A. 94/99 (3) [683 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, iż dnia 11. marca 1897 zmarł Kalikst Maryan dw. im. Jabłoński w Kislówce okręg Taraszcza, gubernia Kijowska w ces. Rossyjskiem, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Spadek po nim przypada w połowie spadkobiercom jego ojca Wawrzyńca Jabłońskiego a w połowie spadkobiercom matki N. Jabłońskiej, pochodzącej i zamieszkałej w Rosyi.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy N. Jabłońska jakich spadkobierców pozostawiła przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku Kaliksta Maryana Jabłońskiego przez połowę N. Jabłońskiej, jego matki, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swoimi prawami do tego sądu i wykazując prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. Józefa Krasowskiego ustanowiono kuratorem, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą się do spadku i tytuł swego prawa wykażą, zaś część nie przyjęta, jako bezdziedziczna zostanie zabrana przez Państwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. A. 577/00 (3) [713 2—3]

Niewiadomego z miejsca i pobytu Tomasza Juźwin wzywa się by w ciągu roku oświadczył się do spadku po śp. Józefie Juźwin zmarłym w Hukałowcach 29. lipca 1898 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli inaczej pertraktacya spadkowa ukończona zostanie z kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. A. 70/99 (36) [664 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa wskutek wniosku Mendla Zimmera i Marje Mirl Schwarzapfel wszystkich wierzycieli po Izraelu Schwarzapfel dnia 19. stycznia 1899 w Kopyczyńcach zmarłym, ażeby zgłosili na audyencyi dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10. swoje wierzytelności do tego spadku wykazując ich należność albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności pretensyi.

Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku o ile nie przysługuje ich pretensyom już prawo zastawujeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. E. 1720/00 (2) [460 2—2]

Iwanowi Kopacz Podlisieckiemu, synowi Onufrego, rolnikowi z Berezowa niżnego, ma być doręczoną uchwała z dnia 7. listopada 1900, l. cz. E. 1720/00, którą dla zaspokojenia wierzytelności Wigdora Römera prawonabywcy Fedora Arsenicza w kwocie 20 K zpn. dozwolono licytacyę realności. Iwana Kopacz Podlisieckiego Onufrego własnej, wyk. hip. l. 575 kg. gk. Berezów niżny objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Podlisiecki Onufrego przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Mikołaja Przygrodzkiego, wójta w Berezowie niżnym.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kopacz Podlisieckiego Onufrego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 3. stycznia 1901.

L. cz. T. V. 13/00 (2) [772 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Simona Spitzera wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zgubionego rewersu depozytowego Nr. 186 lit. B. Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu z daty Tarnopol 12. grudnia 1898 na złożonych tamże 5 sztuk 4% asygnat kasowych c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego a to Nr. 18997 i Nr. 18998 po 1000 złr. w. a. Nr. 28582, 28583 i 28584 każda po 100 złr. w. a.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten rewers depozytowy w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej ów rewers depozytowy za amortyzowany uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4. stycznia 1901.

L cz. A. XVIII 33/1 (10) [1013 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I we Lwowie wzywa wierzycieli masy spadkowej zmarłego dnia 11. stycznia 1901 bez rozporządzenia ostatniej woli Józefa Wichnowitza kupca we Lwowie, ażeby celem zgłoszenia i wykazania swoich pretensyj dnia 5. marca 1901 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. I. tut. sądu stanęli, lub swoje pretensye do tego dnia pisemnie wykazali, inaczej w razie wyczerpania spadku przez wypłatę zgłoszonych wierzytelności nie będą mogli upominać się o zaspokojenie, o ile im nie służy prawo zastawu.

Lwów, 5. lutego 1901.

L. cz. C. II 12/1 [997]

Przeciw Perli Schnur, Maryi Rottman zamężnej Schnur i Ire Rottman, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Chaima Steinhauera krawca w Pilznie pozew o 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13. lutego 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Fischlera adw w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica. dnia 22. stycznia 1901.

L. W. kr. 7582/1901. [912]

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. Lutego 1901 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskich pożyczek krajowych:

Kundmachung.

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 1. Februar 1901 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der galizischen Landesanlehen zur Rückzahlung gezogen wurden:

A) LV. losowanie 6% galic. pożyczki krajowej z roko 1873.

A) LV. Ziehung des 6% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1873.

Ser. A. à 100 fl = 200 K. Nr. 667, 701, 721, 774, 814, 840, 975, 1150, 1170, 1287, 1453, 1516, 1551, 1578, 2066, 2104, 2215, 2294, 2818, 2940, 2935, 3076, 3099, 3231, 3287, 3336, 3348, 3405, 3423, 3489, 3495, 3520, 3557, 3580, 3672, 3691, 3726, 3827, 3869, 3885, 3939, 4016, 4022, 4062, 4386, 4126, 4958, 5168, 52 5, 6251, 6253, 6259, 6283, 6286, 6321.

Ser. B. à 300 fl. = 600 K. Nr. 22, 92, 290, 307, 324, 340.

Ser. C. à 500 fl. = 1000 K. Nr. 161, 428. 486, 698, 710, 814.

Uwaga: Zwraca się uwagę posiadających obligacye 6% pożyczki krajowej z 1873, że oprocentowanie tychże z dniem 30. kwietnia 1901 ustaje przeto dalsze kupony poza ten termin wypłacane nie będą.

Anmerkung: Die Besitzer der 6% Obligationen der Landesanleihe vom Jahre 1873, werden darauf aufmerksam gemacht, dass die Verzinsung derselben mit 30. April 1901 endet, und das die über diese Frist hinauslaufenden Coupons nicht realisirt werden.

B) XVI. losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z rukn 1893.

B) XVI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A. à 1 0 Krn. Nr. 144, 556 607, 689, 734, 994. 1046, 1213, 1255, 2176, 2188, 2390, 2406, 2532, 2702, 2774, 2801, 2831, 2856. 3174, 3384, 3410, 3566.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 38, 106, 277, 305, 364. 449, 527, 767, 807, 1073, 1162. 1551, 1782, 1967, 2022, 2088, 2264, 2294, 2403, 2765, 3236, 3277, 3330, 3378, 3567, 4002, 4031, 4359, 4395, 4808, 5111, 5117, 5212, 5554, 5689, 5760, 5793, 6082, 6099, 6110, 6146, 6295, 6736, 6777, 6911, 6996, 7944. 8334, 8433, 8490, 8908, 9012, 9138, 9427, 9508, 9579, 9589, 9644, 9858, 9875, 10445, 11473, 12694, 13015, 13029, 13582, 13586, 13864, 13953, 14079, 14665, 14729, 15026, 15949, 15957, 16042, 16101, 16283, 16717, 16791, 16923, 17087, 17270, 17298, 17594, 17714, 17931.

Ser. C. à 1000 Krn. Nr. 88, 365. 583, 1280, 1338, 1428, 1713. 1765, 2193, 2254, 2395, 2576 2779, 2872, 2940, 3056. 3126, 3194. 3337, 3625, 3968, 3996

Ser. D. à 2000 Krn. Nr. 364, 631, 947, 1431. 1566, 2144 2323, 2363, 2630, 2671, 2913, 3373, 3571, 3645, 3971, 4121, 4251 4443, 4519, 4941, 5108, 5285, 5405, 6059, 6495, 6992, 7029, 7348, 7806, 8441, 9062, 9206, 9214, 9869, 10196, 10277, 10767, 10984, 11047, 11396, 11409, 11610, 11713, 11861, 11953, 12193, 12282, 12385, 12587, 12737, 12813, 12917, 13282, 13327, 13423, 13723, 13918, 14266, 14828, 14938, 15026, 15086, 15119, 15305, 15502, 15995, 16118, 16262, 16284, 16373, 16800, 16822, 17143, 17149, 17150, 17406.

Ser. E. à 10.0 0 Krn. Nr. 261, 631, 798, 1003, 1022, 1563.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1. maja 1901 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przysyłać będzie kasa pożyczek krajowych należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsełającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacyą w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej.

w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; w domu bankowym A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie „Zivnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Oprócz tego będą wypłacać obligacye i kupony pożyczki krajowej z roku 1893, na rachunek funduszu krajowego następujące domy bankowy:

w Wiedniu: Unionbank.

w Pradze: Czeski Eskont Bank.

w Tryeście: Filia Unionbanku.

w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp.

w Hamburgu: Norddeutsche Bank.

w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel Bank i Bracia Bethmann.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 1. Lutego 1901.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1. Mai 1901 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Werth der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlosten Schuldverschreibung die Quittungen beigefügt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesausschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.

in Prag: bei der Anstalt „Zivnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schuldverschreibungen und Coupons des Landesanleihe vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:

in Wien: die Unionbank.

in Prag: Böhmische Escompte Bank.

in Triest: Filiale der Unionbank.

in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Robert Warschauer & Comp.

in Hamburg: die Norddeutsche Bank.

in Frankfurt a. M: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann.

Vom Landesausschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau.

Lemberg am 1. Februar 1901.

L. cz. Cw. III 276/1 (2) [1018]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu dr. Edwardowi Kwolewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Feigę Fuchs pozew o zapłatę sumy wekslowej 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu dr. Edwarda Kwolewskiego ustanawia się p. adw. dra Wielochowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 1. lutego 1901.

L cz. C. III. 4/01 (1) [807]

Przeciw Iwanowi Łazowskiemu, przedtem przebywającemu w Świerzowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez kasę pożyczkową w Swierzowy, pozew o 365 K.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5. lutego 1901 o 9. godz. przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Łazowskiego, ustanawia się pana Andrzeja Łazowskiego w Swierzowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Łazowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. 564/00 (4) [791]

Janowi Maciaszkowi w Wysokiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jordanowie o wpis prawa własności realności whl. 104, 186, 187, 222 ks. gr. gm. Wysoka ma być doręczoną uchwała z dnia 11. sierpnia 1900 liczba czynności 564/00 (4), którą powyższego wpisu dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Maciaszek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Józefa Maciaszka w Wysokiej.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Maciaszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 24. października 1900.

Doniesienia prywatne.

Pierwsze galicyjskie akcyjne Towarzystwo dla destylacyi drzewa.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów „Pierwszego galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa dla destylacyi drzewa" odbędzie się w poniedziałek dnia 25 lutego 1901 o godzinie 11-ej przed południem w gmachu c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Uchwalenie likwidacyi Towarzystwa i sprzedaż majątku Towarzystwa na podstawie przedłożonej oferty.
2. Wybór likwidatorów i uchwalenie absolutoryum dla ustępującej Rady zawiadowczej.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 25. statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 17. lutego b. r. w kasie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, lub w kasie Leipziger Bank w Lipsku, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na Walne zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwo na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 5. lutego 1901.

Rada zawiadowcza.

§. 25. Do udziału w Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci akcyonaryusze, którzy albo na mocy §. 23 przy kasie Towarzystwa złożyli swoje akcye, albo którzy najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem akcye swoje złożyli w Towarz. lub w miejscach ustanowionych w obwieszczeniu i w zamian otrzymali karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

Na Walnem Zgromadzeniu daje 10 akcyj jeden głos. Ilość głosów przysługujących akcyonaryuszowi musi być uwidoczniona na karcie legitymacyjnej.

§. 26. Każdego akcyonaryusza, uprawnionego do głosowania, może zastąpić drugi akcyonaryusz, jeżeli do tego będzie upoważniony piśmiennem i legalizowanem pełnomocnictwem.

Sprawdzenie pełnomocnictw należy do członków Rady zawiadowczej, obecnych na Walnem Zgromadzeniu. Kobiety głosują przez pełnomocników, małoletni, osoby zostający pod kuratelą i osoby moralne przez prawem lub statutem ustanowionych zastępców, chociażby nie byli akcyonaryuszami uprawnionymi do głosowania.

Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innemi w roku bieżącym utwór

QUO VADIS

z illustracyami Piotra Stachiewicza.

W niedalekiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg **„Sylwetek galicyjskich".** Dział artystyczny obejmie reprodukcye najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych **„dodatków artystycznych".**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego"

we Lwowie, Pasaż Hausmana liczba 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:			W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:		
Kwartalnie	6 kor.	80 hal.	Kwartalnie	7 kor.	20 hal.
Półrocznie	13 „	60 „	Półrocznie	14 „	40 „
Rocznie	27 „	20 „	Rocznie	24 „	80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Taniej niż wszędzie! nabyć można drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonania różnych druków w zakładzie rytowniczym A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska l. 14, Cenniki gratis.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia kołder i materaców, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Zyblikiewicza 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia.
2 pokoje, kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

750 morgów

z tych 550 ziemi ornej, 200 łąk, półtora godziny od Jarosławia, pół godziny od stacyi kolejowej, natychmiast do wydzierżawienia. — Ładny inwentarz żywy i martwy na miejscu do nabycia. — Bliższej wiadomości udzieli kancelarya dr. Wittlina, Lwów, ulica Sykstuska l. 39.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Zarząd dóbr Jabłonów, poczta Suchostaw, ma na sprzedaż większą ilość **kartofli** dobrych gatunków, obfitujących w skrobię, doskonałych w jedzeniu, jakoteż do przeróbki w gorzelni.

RĘKAWICZKI

damskie i męskie prawdziwe **Victoria** podwójnie stebnowane od 1·50. **Rękawiczki** wizytowe, teatralne i balowe, prawdziwe kozłowe od 1·80. Rękawiczki grube **Nappe, Antylopy, jelenie,** sarnie od 1·50. Jedyny skład dla całej Galicyi prawdziwych **Victoria** rękawiczek.

Górski i Szydłowski
Lwów, pl. Maryacki 8.

Już wyszła z druku

Księga adresowa m. Lwowa

rocznik V.
na rok 1901

na wzór wiedeńskiego wydawnictwa Lehmana redagowana, zawiera adresy mieszkańców stolicy oraz wykaz kraj. firm fabrycznych.

Do nabycia w księgarniach i administracyi przy ul. Grottgera l. 3.

Cena egzemplarza z przesyłką 4 K 80 h.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Wystawki z najlepszych **herbat** ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

DACHÓWKĘ

ciągnietą I. kl.
znakomitej jakości
posiada w zapasie i poleca
Fabryka w Polance „Karol"
koło Krosna.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1 — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące zawdzięcza jej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London, SW.

Na kawałek cukru bierze się w razie potrzeby 20 do 40 kropli



A. Thierriego Balsam

z zieloną marką ochronną zakonnicy i kapslą zamykającą z wyciśniętą firmą: **Allein echt,** — Daje się temu balsamowi pierwszeństwo, gdyż może być użyty w wielu wypadkach nie tylko zewnętrznie lecz i wewnętrznie i najlepiej działa. Pocztą franco 12 małych lub 6 większych flaszek 4 korony. Flaszka na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach na ziemi wysyła po otrzymaniu 1 kor. 20 hal. aptekarza **A. Thierriego fabryka w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrun.** Unikać naśladowań i zważać na zieloną markę ochronną zakonnicy. 3

SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce.
Skład w głównych aptekach.

Składy we Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ruckera i Eh bara. — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.



Zaproszenie.

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa na

XIV. Ogólne Zgromadzenie

dnia 24. lutego 1901 roku o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi z obrotu interesów w r. 1900.
2. Bilans za r. 1900.
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za r. 1900.
4. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
5. Wybór 5 członków do Dyrekcyi.
6. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej.
7. Zmiana §§. 1, 4 lit. 1) 2) 3) i 4), 8, 25 lit. g) i j), i 28 statutu.
8. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 3. lutego 1901 r.

Dr. Febus Salomon.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1900 (43 Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Einundfünfzig Kronen 70 Heller,

welche vom 5 Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest,** sowie bei **sämmtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 4 Februar 1901.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Biliński
Gouverneur.

Schreiber Generalrath. **Pranger** Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1900 r. (43 kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:

pięćdziesiątjeden koron 70 halerzy,

którą wypłacać będą od 5 lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie,** jakoteż **wszystkie filie** Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 4 lutego 1901.

Bank austryacko-węgierski.

Biliński
Gubernator.

Schreiber Generalny radca. **Pranger** Generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA" Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej.

Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana" dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można z tej zapasu starszy po cenie 8 zł. (16 kor.) — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.